Nr 273. Dnia 3 października. Niedziela. Dnia 21 września (3 października) 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

CENA KURJERA: Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ. **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszeniaw numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: *N. Marji P. Róż.* Kandyda M.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 26 w.	Czwartek: Justyny Panny Męcz.
Poniedz: Franciszka Serafickiego.	Zachód " " 5 " 37.	Zachód " " 9 " 23 r.	Piątek: Brygidy Wdowy.
Wtorek: Placyda Męcz., Flawji P.	Długość dnia godzin 11 " 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6	Sobota: Bogdana i Dyonizego B. M.
Środa: Brunona Wyznawcy.	Ubyło " " 5 " 7.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.	Niedziela: *Winc. Kadł.* Franciszka

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Siemiana; jutro Bratysława bł.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krak.-Przedm. nabożeństwa odpustowe ku czci N. Marji Panny Różańcowej; w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze odpust ku czci Różańca św.; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. nabożeństwo dopołudniowe ku czci Serca Pana Jezusa.

Zgromadzenia: Sesja czeladników organmistrzowskich, fortepianistów i fabrykantów instrumentów rznię̨tych i dętych. (Mieszkanie podstarszego zgromadzenia, Plac Krasińskich—godz. 5 po południu.) — Posiedzenie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—godz. 11 zrana.)

Wystawy: Wystawa obrazu Henryka Aleksandra Zientarskiego „Z krainy gwiazd". (Sala ratuszowa—od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowsk.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Koncerta: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 5 po południu.)

Zabawy: Koncert orkiestry strażackiej i zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—godz. 4 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Muszkieterowie" (po cenach dawnych); — Rozmaitości: dziś „Przez zazdrość" (wznowienie) i „Potrzebne grzeszki" (1-szy raz); jutro „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Nad przepaścią". (Godz. 7½ wieczorem.)

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie: „Sinobrody".

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Schronienie dla położnic.

Klinika położnicza, kilka przytułków filantropijnych, założonych przed paru laty dla położnic, nie mogą wystarczyć na blisko półmiljonową ludność Warszawy i z konieczności wytworzył się w naszem mieście korzystny dla setki akuszerek proceder przyjmowania do mieszkań pacjentek, z których w ten lub inny sposób można było ciągnąć pewne zyski, dając im w zamian pomoc i wygody nader podejrzane.

Odbyta przed kilku laty rewizja sanitarna z polecenia ówczesnego oberpolicmajstra miasta, jenerała Buturlina, w owych mieszkaniach akuszerek, dostarczyła smutnego materjału dla pociągnięcia wielu z tych pań przed kratki sądowe.

Ujawniono przy rewizji istne nory, a w nich najhaniebniej wyzyskiwane lokatorki, między któremi śmiertelność grasowała w zastraszającym stopniu.

Pomijając już brak podstawowej czystości, pomocy i wygód, wykryto stosunki demoralizujące, handel wstydem i czcią niewieścią, a nawet zbrodnicze usuwanie dzieci, o czem świadczyły głośne procesy tak nazywanych z niemiecka „fabrykantek aniołków", Szyfersowej, Kokoszki i wielu innych.

Podobny stan wywołał ze strony władzy policyjnej cały szereg przepisów i rozporządzeń, dotyczących baczniejszego nadzoru nad schroniskami położnic w mieszkaniach akuszerek, radykalnie przecież złemu nie zapobieżono.

Wszystkie półśrodki okazały się słabe i niedostateczne, aby istniejący stan rzeczy mógł się zmienić i z gruntu polepszyć.

Świadczą o tem liczne sprawy sądowe, kary wymierzane w drodze administracyjnej, o których nieraz przychodziło nam wzmiankować.

Nareszcie z polecenia ministra spraw wewnętrznych departament medyczny zajął się opracowaniem szeregu rozporządzeń w drodze prawodawczej i te zostały zatwierdzone.

Dzięki tym przepisom, reforma schronień dla położnic w mieszkaniach akuszerek może być obecnie radykalnie przeprowadzoną, a p. oberpolicmajster wydał już rozporządzenie, aby nowe prawo bezzwłocznie w naszem mieście znalazło zastosowanie.

Mamy przed sobą wydane w tym przedmiocie rozporządzenie, zawierające 31 paragrafów, stanowiących formalną ustawę, która z dniem 13-ym października obowiązywać będzie wszystkie akuszerki.

Z ustawy tej ważniejsze ustępy poniżej streszczamy.

Każdej więc akuszerce z patentem kwalifikacyjnym wolno jest urządzić „schronienie" albo „przytułek", pierwsze bowiem ma być urządzone dla jednej albo dwóch, drugi zaś dla trzech do sześciu pacjentek.

Każde schronienie winno się składać z jednego lub dwóch pokoi obszernych, widnych, z urządzeniem wentylacyj, przytułek zaś musi zawierać przynajmniej trzy lub cztery, również obszerne i widne

Co się znajdowało ongi na dzisiejszym placu Zamkowym?

(KARTKA Z PRZESZŁOŚCI WARSZAWY.)

Wiadomo, że przy kopaniu tak zwanego „kolektora staromiejskiego" stanowiącego jedną z głównych artery) wielkich robót kanalizacyjnych, natrafiono na Placu Zamkowym, w pobliżu kolumny Zygmunta, na cegły, bale drzewne, a nawet na ludzkie i zwierzęce kości.

Ludek warszawski odkryciem tem wielce był zdziwiony, nie umiejąc wytłumaczyć sobie jakim sposobem na „pustym" placu mogły znaleźć się ślady budynków oraz resztki istot żyjących.

Niniejsza kartka, wskrzeszająca kilka momentów z przeszłości naszego miasta, wyjaśni ową pozorną zagadkę i pouczy nieświadomych, iż plac Zamkowy nie zawsze był pustym.

Przedewszystkiem zaznaczyć tu trzeba, że już w roku 1853-im, przy czynieniu przekopu do nowych (dzisiaj już starych) wodociągów, napotkano w tem samem miejscu na ślady robót dawniejszych, również wodociągowych, które w pierwszej chwili były dla miasta niespodzianką.

Ale niespodziankę tę uczeni badacze niebawem do kategorji faktów spodziewanych sprowadzili, wykazawszy, iż owe stare rury, w głębi placu Zamkowego znajdujące się, były szczątkami wodociągu, jaki zbudowany został w roku 1606y-m z polecenia Zygmunta III-go, w wyłącznym celu dostarczania dobrej wody do picia zamkowi królewskiemu.

Do owego czasu siedziba monarsza pozbawiona była zupełnie wody studziennej, możliwej do picia, co na wypadek oblężenia zamku i odcięcia go od miasta—a w owych czasach można było wszystkiego się spodziewać—postawiłoby załogę zamkową w rozpaczliwem położeniu.

Źródło dostarczające wody do tego wodociągu znajdowało się przy cmentarzu (dziś szpitalu) ewangelickim, to jest w obrębie posesji nr. 2483 przy ulicy Karmelickiej.

Stary ów wodociąg utworzony był z jednej tylko linji rur, która biegła przez plac Zamkowy, wyginając się łukiem w samym jego środku, a następnie przez Senatorską, Miodową i „Szeroką" (dziś Długą) sięgała Karmelickiej.

Rury były drewniane, sosnowe, spojone z sobą rurami żelaznemi takiej tylko szerokości jak otwór, zakopane zaś były w głębokości sześciu stóp bez dwóch cali, licząc od poziomu dzisiejszego bruku.

Wodociąg ów zresztą nie egzystował samodzielnie, był on tylko świeższym wypustkiem dawniejszej podwójnej linji wodociągów, które z tychże samych źródeł zaopatrywały w wodę całą dzielnicę staromiejską.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, nierzadkim zresztą wśród wojennej, pełnej powikłań zawieruchy, dobrodziejstwo to, z którego korzystać miała Warszawa, obróciło się właśnie przeciwko niej czasu wojen szwedzkich.

W r. 1704-ym szwedzi wzięli szturmem Warszawę i rozlokowali się w niej na dłuższy pobyt, ale niebawem z oblegających zmienili się w oblężonych, gdyż wojska saskie otoczyły ich i weszły do miasta.

Wówczas oddział szwedzki jenerała Horna zamknął się w zamku i przeciąwszy rury dostarczające wody reszcie miasta, pozostawił tylko ów odrębny wodociąg, który doprowadzał wodę jedynie do gmachu królewskiego.

Odkopane w r. 1853-im szczątki zamkowego wodociągu pozostawiono napowrót w ziemi, nie przypuszczając, iż w trzydzieści trzy lat później znowu będą poruszone.

Wodociąg ów zatem stanowi pierwsze dzieło ręki ludzkiej, na które dzisiejsi kopacze z konieczności natknąć musieli.

Drugiem dziełem są fundamenta bramy krakowskiej oraz dwóch murów, które ongi plac Zamkowy przez całą szerokość przecinały.

Brama krakowska nie zatarła się jeszcze ze wszystkiem w pamięci obywateli warszawskich, rozebrano ją bowiem dopiero w roku 1817-ym, a więc mogą żyć jeszcze starcy, którzy ją na własne oczy oglądali.

Brama ta znajdowała się tuż przy ulicy Ślepej, była zaś główną siedzibą straganiarek, cisnących się tutaj z owocami, pieczywem, śledziami itp.

Tworzyły ją dwa budynki czworograniaste, odległe od siebie na 25 łokci.

Pomiędzy jednym murem a drugim znajdowała się przestrzeń gruntu, szeroka na dwadzieścia kilka łokci, na której w niektórych punktach budowano się, pod warunkiem, aby budynki nie były wyższe od murów.

Zabudowanym też był cały niemal środek placu, w tem miejscu, gdzie dziś wznosi się kolumna Zygmunta, gdyż, wedle współczesnych świadectw, stanęła w odległości *ośmiu* łokci koronnych od murów starej Warszawy, a *czterdziestu* takichże łokci od bramy krakowskiej.

Właściwie takie zabudowywanie placu, z zacieśnianiem wolnej przestrzeni i utrudnianiem przystępu do zamku królewskiego, było nadużyciem i już w r. 1580-ym magistrat warszawski o nadużycie to zaniósł zażalenie do króla Stefana Batorego.

Król wskutek tego wydał rozkaz, datowany w Wilnie 3-go czerwca r. 1580-go, w którym uważając, iż „grozi niebezpieczeństwo całemu miastu oraz jego swobodom i spokojności przez wystawienie domków tuż przy murze miejskim, obok bramy prowadzącej na Przedmieściu zwanem Krakowskiem, około kościoła i klasztoru bernardyńskiego", poleca zbadać, o ile właściciele owych domków są w prawie trzymania ich na gruncie podmurowym i następnie albo przez polubowne nabycie, albo też drogą wywłaszczenia budynki owe usunąć.

Oryginał tego rozkazu monarszego, po łacinie pisany, znajduje się w aktach dawnych Warszawy; musiały zaś do wydania go przyczynić się istotnie ważne powody, gdyż czytamy w nim między innemi:

pokoje, bez włączenia kuchni i prywatnego mieszkania akuszerki.

Dalej zamieszczono nader szczegółowe przepisy dotyczące suchości, ogrzewania, wentylacji, unikania hałaśliwych sąsiedztw warsztatów, restauracyj, szynków i domów publicznych.

Nadto wyliczone zostały drobiazgowo wszelkie utensylja, które w schronienia lub przytułku winny się znajdować, a dalej dokładna specyfikacja instrumentów operacyjnych, przyrządów opatrunkowych i środków dezynfekcyjnych oraz lekarskich, mających stanowić domową aptekę.

Zastrzeżono jednak, iż w aptece tej nie mogą być przechowywane lekarstwa działające gwałtownie, co do których każdorazowo lekarz wyda receptę.

W ogóle z urządzenia schronienia lub przytułku podług obowiązującej ustawy okazuje się, iż na podobne przedsiębiorstwo należy wyłożyć kapitał kilku tysięcy rubli, żaden jednak zakład nie będzie mógł zostać otwarty, dopóki urząd lekarski, po ścisłem sprawdzeniu na miejscu, nie wyda opinji, iż wszystkim warunkom zadosyć uczyniono.

Ustawa przewidując, iż lubo przy założeniu przytułku zachowane zostaną potrzebne wymagania, to jednak później nastąpią nadużycia i zboczenia, wkłada obowiązek na urzędy lekarskie częstych rewizyj zakładów, utrzymywania w nich książki sznurowej zażaleń dla publiczności, słowem zapobiega możliwemu rozstrojowi.

Zachowanie sekretu co do osobistości pacjentki zostawia się w dawnej mocy, z tem wszakże zastrzeżeniem, iż wszystkie dowody osobiste i legitymacyjne chorej, winny być opieczętowane i dopiero przy opuszczeniu przez nią zakładu oddane.

Co do wzywania przy trudnych połogach lekarzy specjalistów, ściśle to zastrzeżono pod osobistą odpowiedzialnością akuszerek.

Inne przepisy bardziej specjalne pomijamy, zaznaczając tylko, iż szczegółowa instrukcja zawiera wszystko to co jest potrzebnem, aby z dotychczasowych jaskiń, podejrzanych nor, w których niechlujstwo, rozpusta, a częstokroć i zbrodnia podawały sobie ręce, uczynić prywatne szpitaliki położnicze, odpowiadające swemu zadaniu.

Dopełniając naszą wiadomość o zreformowaniu schronisk u akuszerek, wypada jeszcze dodać, iż od dzisiaj policja ściąga deklaracje od wszystkich akuszerek, iż dopóki nie otrzymają zezwolenia na urządzenie nowych przytułków lub schronień, nie będą przyjmowały chorych pod rygorem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

A. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Warszawskim dniewniku* czytamy: „Jenerał gubernator warszawski wydał rozporządzenie co do zawieszenia nabożeństw w terespolskim kościele rzymsko-katolickim, dla położenia tamy szkodliwemu wpływowi tego kościoła na okoliczną ludność prawosławną. Przytem polecono przyłączyć parafjan terespolskich do parafji Malewo-Górskiej i przenieść tam kancelarję parafjalną i mieszkanie księdza. Oprócz tego przedsięwzięte zostały środki niedopuszczania, aby upierający się unici zaspakajali potrzeby duchowne w kościele rzymsko-katolickim w Brześciu litewskim, a jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński polecił naczelnikowi gubernji grodzieńskiej ustanowienie nadzoru, aby pomienione potrzeby nie były dla uporczywych zaspakajane przez duchowieństwo brzesko-litewskie rzymsko-katolickie".

= Czytamy w *Now. wr.*, iż projekt reformy szkół realnych jest wykończony i podczas jesieni zostanie przedstawiony radzie państwa.

= Kantor pocztowy i stacja telegraficzna w Noworadomsku, gubernji piotrkowskiej, zamienione zostały na kantor pocztowo-telegraficzny szóstej klasy.

= Roboty kanalizacyjne przedstawiają się obecnie jak następuje: Budowa głównego kanału C. jest w południowej części miasta, oprócz kilku robót specjalnych pomniejszych, zupełnie wykończona, a mianowicie od Krakowskiego-Przedmieścia do rogatki mokotowskiej. W bieżącym tygodniu rozpoczęto prace przedwstępne, celem przeprowadzenia kanału pod relsami kolei nadwiślańskiej, co do nowego roku ma być dokonane. Razem kanału gotowego jest 20,782 stóp bieżących, a pozostaje 1,178 st. bież. Główny kolektor bielański prowadzi się z możliwym pośpiechem trzema partjami, t. j. na Bielanach, Kaskadzie i Marymoncie; mimo licznych trudności zasklepiono w tygodniu upłynionym 718 stóp bież, tak iż razem gotowego kanału jest 10,957 stóp bież., a pozostaje 4,016 st. bież. Około budowy kanału Stare Miasto ukończono roboty ziemne na rynku Nowego Miasta, a roboty mularskie na rogu Świętojerskiej i ulicy Freta zbliżają się do końca. Kanał na Krakowskiem Przedmieściu i Placu Zamkowym już zasklepiono, obecnie dokończają się roboty specjalne; na Kanonji tunel przebito i w przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty mularskie; wymurowano w ogóle 4,661 stóp bież., a pozostaje 1,929 st. bież. do wykończenia. Połączenie głównego kanału A. z kolektorem bielańskim roczpocznie się w przeciągu kilku dni; kawałek ten kanału, wynoszący 60 stóp bież., ma być przed nastaniem mrozów wybudowanym.

= Układanie nowych rur wodociągowych ukończono już na ulicy Szpitalnej i roboty prowadzą się obecnie na placu Wareckim, od strony szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zarząd miejski zatwierdził kosztorys restauracji domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim, obliczony na rs. 1192 k. 61. Roboty będą prowadzone administracyjnie.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, stosując się do zapisu M. Lewego, rozdzieliła sumę 125 rs. pomiędzy 42 ubogich w stosunku od 1 do 10 rs. na osobę i wsparcia te już wypłaciła obdarzonym.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej otrzymało w ciągu sierpnia ze składek dobrowolnych sumę 863 rs. 11 kop. i wsparło w tym czasie 273 rodzin.

= Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej w instytucie przy szpitalu Dzieciątka Jezus, ukończy się dnia 12-go b. m. i zawieszone będzie do maja roku przyszłego.

= W dniu jutrzejszym sądzoną będzie w I-ym departamencie cywilnym izby sądowej sprawa kasy zaliczkowej przy ulicy Wareckiej przeciwko pp. Korzunowi i v. Mesterowi o zwrot 27,543 rs. 60 kop. za zastawy, skradzione w r. z. przez woźnego lombardu, Jana Baśkiewicza. W sprawie tej sąd okręgowy wydał w marcu r. b. wyrok, uchylający pretensje kasy. Skargę apelacyjną podał zarząd kasy, w całości utrzymując swe pierwotne żądanie.

= Jutro upływa termin składania w kancelarji Towarzystwa lekarskiego deklaracyj od lekarzy pragnących przyjąć obowiązki lekarskie w rewirach sanitarnych w Warszawie na wypadek pojawienia się cholery.

= Wydział dochodów niestałych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności po kilkotygodniowem zawieszeniu posiedzeń, na nowo rozpoczyna swoją działalność. Prezes wydziału Józef hr. Krasiński zaprosił na dzień jutrzejszy o godz. 5-ej członków na posiedzenie w celu naradzenia się co do zabaw na sezon zimowy, jak kiermaszu itp.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja kwartalna zgromadzenia czeladników fortepianistów i organmistrzów.

= Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa muzycznego przyjęto przez balotowanie 53-ch nowych członków, mężczyzn i kobiet.

= W tych dniach czterej kandydaci do posad sądowych przy tutejszym sądzie okręgowym otrzymali posady sędziów gminnych z urzędu: dwaj w gu-

---

„Nietylko rozpoznaliśmy, iż budynki owe opanowawszy mury, mogą stać się niebezpiecznemi dla obrony miasta, ale także w ubiegłych tylko co czasach przekonaliśmy się, że stały się one narzędziem spełnionych zaburzeń i wywalenia czyli raczej wyrąbania bramy miejskiej"...

Wolę monarszą, tyle korzystną dla dobra całego miasta, wprowadzono niebawem w wykonanie—nie upłynęło wszakże jeszcze lat pięćdziesiąt, gdy już w aktach radzieckich, pod rokiem 1624-ym, znajdujemy ślad, iż wznosił się tam na nowo dom niejakiego Kloczyńskiego, graniczący po obu stronach z dwoma innemi domami, należącemi do dwóch kuśnierzów: Dłużyckiego i Siennickiego.

Kiedy więc Władysław IV-ty powziął zamiar wystawienia kolumny swemu rodzicowi, musiał przedewszystkiem plac wybrany pod nią, po za murem miejskim, z tłoczących się w tem miejscu budynków oczyszczać.

Z oczyszczaniem tem miał nawet ów monarcha niemało kłopotu, gdy bowiem po otworzeniu potrzebnego widoku wypadało koniecznie rozwalić kilka budynków stojących na gruncie należącym do panien bernardynek, te, pomimo formalnego sprzedania budynków i zrzeczenia się praw własności, usiłowały nie dopuścić do ich ruiny.

Do sporu zakonnic z królem i miastem wmieszał się nawet nuncjusz papieski Philonardus, który z postronnych przyczyn niechętny był podówczas dworowi Władysława IV-go. Nuncjusz ów, używszy za narzędzie swej niechęci biskupa poznańskiego Andrzeja Szołdrskiego, sprawił, iż biskup zagroził rozwalającym klątwą i ekskomuniką...

Mimo to król od zamiaru swego nie odstąpił; domy zostały rozwalone, a nuncjusz, poznawszy zapóźno niestosowność swych pogróżek, publicznie prosił monarchę o przebaczenie.

W ten sposób oczyszczono nareszcie plac — nie na długo jednakże.

Brama krakowska wraz z częścią muru miejskiego do niej dotykającą, była szczególnym magnesem, przyciągającym przekupniów i rzemieślników.

Usadowili się oni znowu niebawem na miejscu, z którego poprzedników ich spędzono i raz jeszcze, przy pomocy powagi panującego, wyrzucać ich ztamtąd musiano.

Zaraz po smutnej pamięci wojnach szwedzkich, plac Zamkowy zabudował się gęsto a bezładnie przez zbiedzonych mieszczan, którzy cisnęli się pod miejskie mury, jakby instynktownie opieki w nich szukając.

Przy ogólnej nędzy i powszechnem spustoszeniu, klecono naprędce już nie domy, ale małe i krzywe lepianki, które bezkształtnym wieńcem okoliły wyniosły kolos zygmuntowskiej kolumny.

Było to wprawdzie nadużyciem, gdyż przestrzeń gruntu pod murami oraz tak zwane „międzymurze" (*pomerium extramurale*) stanowiły własność publiczną. Magistrat jednak pobłażliwie na to patrzył, uwzględniając wyjątkowe położenie mieszkańców. Jest to już zresztą zwykłą właściwością wielkich kataklizmów wojennych, iż cały porządek administracyjny z gruntu wywracają.

Dopiero po uciszeniu się burz i powierzchownem przynajmniej wyrównaniu szczerb zrządzonych w gospodarstwie miejskiem przez szwedzkie najazdy, pomyślano o ponownem oczyszczeniu placu Zamkowego.

W roku 1681-ym król Jan Sobieski, rozkazem dyplomatycznym wydanym w Willanowie, utworzył oddzielną komisję, która sprawą tą energicznie zająć się miała.

Ciekawy dokument, czynności owej komisji upamiętniający, zaznacza, iż owe nieprawnie wzniesione budowle tak już brutalnie cisnęły się na kolumnę Zygmunta III-go, że zasłaniały całkiem całą jej podstawę oraz umieszczone na niej tablice z napisami.

„Ponieważ — mówi ów dokument — dla budowli tych rozgłośną chwałą wsławionych zdarzeń Najjaśniejszego niegdyś błogiej pamięci Zygmunta III-go przodka naszego, nie może być od przechodzących rozczytywaną, a nawet grozi zniszczenie temu pomnikowi; starać się więc będziecie i rozkażecie znieść je i rozwalić, przy zabezpieczeniu całości i powagi tego pomnika."

W tymże samym dokumencie znajdujemy wzmiankę o złym stanie rur owego wspomnianego już wyżej wodociągu, przyczem dowiadujemy się, iż w jednem miejscu przechodziły one przez piwnicę posesji „sławetnego" (*famatus*) Barankiewicza. Niewątpliwie posesja ta wzniesioną została już po zaprowadzeniu wodociągu, nienormalność więc ową teraz kazano naprawić i kierunek rur zmienić.

Tyle co do szczątków architektonicznych, jakie pod powierzchnią placu Zamkowego odnajdują się dziś lub odnajdować mogą.

Oprócz nich, przekopy kanalizacyjne wydobyły na wierzch pamiątkę smutniejszą, a mianowicie kości ludzkie ze zwierzęcemi zmieszane.

Nie sięgając zbyt już zamierzchłej przeszłości, a mianowicie napadów Litwy, Prus i Rusi, które ongi gród książąt mazowieckich mężnie wytrzymywał, a którym miejsca bliskie murów i samego zamku za pole zapasów służyć musiały, wspomnieć trzeba o toczonych w tym punkcie miasta walkach ze szwedami.

Jak wiadomo, dwa szwedzkie najścia, pięćdziesięcioma laty od siebie przedzielone, kraj nasz wycierpiał, a w każdym z nich zmuszony był stolicę swoją z rąk nieprzyjaciół siłą wydzierać.

W roku 1656-ym wojska Jana Kazimierza, obległszy Warszawę zajętą przez szwedów, zmusiły nieprzyjaciela do skupienia się w szczupłym stosunkowo obrębie starych murów, z pomiędzy których ostatecznie wypłoszyć go usiłowały.

Wówczas to hufiec ochotniczy, z samej prawie młodzieży złożony, wykonał bohaterski ale nierozważny atak na bramę krakowską, najsilniej właśnie przez szwedów strzeżoną.

Atak został odparty, a prawie wszyscy z owych, uniesionych gorączką młodości bohaterów, trupami swemi zapełnili po brzegi głęboką fosę przed murami, lub też przy wdzieraniu się na palisadę trupem położeni zostali. Szwedzi z wysokości murów z łatwością razili ich gęstą strzelbą karabinową.

bernji warszawskiej, jeden w płockiej i jeden w lubelskiej.

= P. o. sędziego w obrębie Górno-Kalwaryjskim został w miejsce p. Kosteckiego zamianowany kandydat do posad sądowych p. Piaskowski.

= Gubernator warszawski jenerał-lejtnant baron Medem wyjechał na objazd gubernji.

= Z literatury.

* P. A. Kryński, znany pracownik na polu filologji, wydał nader ciekawą pracę p. t. „Gwara tatrzańska, studjum djalektologiczne".

Rzecz ta, będąca odbitką z X-go tomu wydawnictwa Akademji umiejętności w Krakowie, wyszła nakładem drukarni uniwersytetu jagiellońskiego.

* Ukazała się w ozdobnem wydaniu nakładem Lewentala powieść Orzeszkowej „Mirtala", ozdobiona szeregiem rycin ołówka Miłosza Kotarbińskiego.

* Wkrótce wyjdzie z druku ważne dzieło Kirszrota-Prawnickiego, traktujące o Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

* Ostatni numer z zeszłego kwartału *Kłosy* poświęciły pamięci Królikowskiego.

Na karcie tytułowej rysunek p. Ks. Pillatiego przedstawia przejście konduktu pogrzebowego przez plac Teatralny, oprócz tego podane zostały portrety artysty w główniejszych jego kreacjach scenicznych, a mianowicie w „Zbójcach", „Żydzie wiecznym tułaczu" i „Burgrafach".

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Pan Twardowski"; jutro: „Muszkieterowie"; we wtorek: „Gioconda" (występ gościnny pp. de Negri i Mirandy); we środę: „Flick-Flock"; we czwartek: „Aida" (występ gościnny p. de Negri); w piątek: „Sen nocy letniej"; w sobotę: „Afrykanka" (występ gościnny p. de Negri); w niedzielę: „Indje".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Przez zazdrość" (wznowienie) i „Potrzebne grzeszki" (pierwszy raz); jutro: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki"; we wtorek: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki"; we środę: „Nasi zięciowie"; we czwartek: „Romans paryski"; w piątek: „Wielki człowiek do małych interesów"; w sobotę: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki"; w niedzielę: „Fałszywi poczciwcy".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Nad przepaścią".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

We wtorek: „Wielki dzwon" (pierwszy raz); we środę: „Gasparone"; we czwartek: „Nanon"; w piątek: „Puhar srebrny"; w sobotę: „Wielki dzwon"; w niedzielę: „Gasparone".

* Przedstawienie „Fausta" nie mogło wczoraj ściągnąć do teatru Wielkiego tylu słuchaczów, ilu zapewne spodziewano się, licząc na siłę przyciągającą dwóch gościnnych występów.

Pp. de Negri i Miranda śpiewali już przed naszą publicznością partje Fausta i Mefista, urok więc nowości osłabł cokolwiek, a byłby działał niezawodnie w operze, w której ci artyści jeszcze się nie produkowali.

Audytorjum jednak nie było liczebnie małe; krzesła i w ogóle numerowane miejsca zajęto wszystkie; loże tylko, jak zwykle, niedopisały — a przecież śpiewano po włosku!

Wykonanie „Fausta" nazwać można poprawnem.

P. de Negri przezwyciężywszy niedyspozycję, śpiewał z życiem i zapałem; p. Miranda był wczoraj przy głosie i szczególniej scenę kościelną traktował niezwykle dramatycznie, p. Aleksandrowicz zbierał zasłużone oklaski.

La prima-donna di Varsovia, panna Dobiecka, zasługuje na pochlebną wzmiankę, którą... posłaliśmy do włoskiego dziennika *Trovatore*.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym komitet Towarzystwa sztuk pięknych dokonał trzeciego tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków w końcu r. b.

Nabyto następujące obrazy:

Anny Bilińskiej dwie akwarelle: „Purville" i „Główka kobieca" oraz studjum olejne p. t. „Cyganka", Taljańskiego „Jeszcze jest!", Feliksa Cichockiego „Kwiaciarka", Niemczykiewicza „Na wiosnę", Wastkowskiego „Do wsi", Łosia „Wieczorem", J. Chełmońskiego „Spahis" i „Szaser", J. Ryszkiewicza „Wróżba", M. Dulębianki „Zasmucona", Brodowskiego „Krówki", St. Grocholskiego „Przerwana modlitwa" oraz rzeźbę Jana Woydygi „Rybak".

Ogółem dzieł 15 za rs. 2150, czyli włącznie z poprzedniemi dwoma zakupami nabyto dotychczas do rozlosowania 52 dzieła za sumę 8635 rs.

Czwarty tegoroczny zakup odbędzie się w drugiej połowie grudnia r. b.

= Nowe pismo.

W dniu wczorajszym ukazał się pierwszy numer nowego organu specjalnie poświęconego sprawom przemysłu rolniczego p. n. *Tellus*.

Pismo to, którego redaktorem i wydawcą jest p. Jakub Erlich, wychodzić będzie dwa razy na miesiąc.

Pierwszy numer bogactwem - rozmaitością treści zaleca się bardzo dobrze.

Z artykułów mogących zainteresować szersze koła czytelników wymieniamy: „Kredyt rolniczy banku państwa" przez J Kirszrota-Prawnickiego, „Przemysł piwowarski w Warszawie" przez dra Aleksandra M. Weinberga, „Nasze chmielarstwo i handel chmielem" przez Józefa Rzętkowskiego.

W ogóle pierwszy numer świadczy, iż redakcja poważnie i wszechstronnie pojęła swoje zadanie a jeśli wytrwa na obranej drodze, będzie mogła naszemu przemysłowi rolnemu oddać rzetelne usługi.

Życzymy nowemu pismu tego, bez czego żaden organ specjalny utrwalić się i rozwinąć nie może, to jest szczerego i trwałego poparcia w kołach, dla których pracować zamierza.

= Ulepszone światło gazowe.

Ważną niedogodnością światła gazowego jest to, że paląc się w zamkniętym lokalu, wydaje ono dużo gorąca i podnosi w przykry sposób temperaturę, oraz, że barwa jego i drganie nie są ani przyjemne, ani zdrowe dla wzroku osób, zmuszonych przy tem świetle pracować.

Sposobu usunięcia tych niedogodności poszukiwało wielu techników, pomyślny zaś rezultat otrzymali dwaj bracia H. i D. Vale, zamieszkali w Hamburgu.

Z wynalazkiem ich przez dni kilkanaście z rzędu robione były w lokalu naszej redakcji próby całonocne, których rezultat uznać musimy jako bardzo korzystny.

Bracia Vale na miejsce zwykłych palników gazowych zastosowali palniki własnego wynalazku, połączone z zbiornikami skoncentrowanej naftaliny, nazwanej przez nich „albo-carbonem".

Podczas palenia się gazu, naftalina rozpuszcza się bardzo szybko i gaz przechodzący przez zbiornik nasyca węglem w najczystszym stanie lotnym.

Wynikiem tego procesu chemicznego jest płomień równy, stały i spokojny, bez migotania i drgania, przyjemny i jak świadczą opinje okulistów zupełnie nieszkodliwy dla wzroku, oraz widoczne i bardzo znaczne zmniejszenie żaru, który tak szkodliwie działa na mózg i organ oddechowy.

Że z użycia tego przyrządu wynika wielka oszczędność, jest to widocznem już z samego porównania wielkości płomieni, ścisłe zaś obliczenia porównawcze, dokonane przez dyrekcje zakładów gazowych we Wrocławiu i w Lipsku wykazują, iż oszczędność ta wynosi około 30%, a tam gdzie ze względu na siłę i jasność światła można zmniejszyć ilość płomieni, zaoszczędzenie może się stać jeszcze większem.

Rozpowszechnieniem w kraju naszym „albo-carbonu" zajmuje się p. J. J. Benas (Nowolipie nr. 4).

= Ważny projekt.

Tellus dowiaduje się z pewnego źródła, że jeden z banków tutejszych opracowuje projekt bardzo doniosły dla przemysłu krajowego.

Na towary wyprawiane na Kaukaz, do Persji i Azji środkowej za pośrednictwem ajentury towarzystwa żeglugi czarnomorskiej mają być, według tego projektu, wydawane zaliczki do wysokości określonej ustawą bankową.

Najprawdopodobniej tych to dzielnych młodzieńców kości, rydle dzisiejszych kopaczów na bruk niedawno wyrzuciły.

W owej gorącej przeprawie wielkie też niebezpieczeństwo groziło kolumnie króla Zygmunta. Kule nietylko muszkietowe, ale i armatnie szczerbiły ją i rysowały od góry do dołu i zdawało się, że ją w kawałki zdruzgoczą — nadspodziewanie jednak wytrzymała bez szkody wszystkie te ołowiane grady i nie ugięła się pod niemi.

W pół wieku później powtórzyły się w temże samem miejscu krwawe zapasy.

W roku 1704-ym, w sierpniu, po raz drugi wojska nasze musiały odbierać Warszawę szwedom. W stolicy zamknął się wówczas bitny wódz szwedzki Arwid Horn, oblegał go zaś z armją swoją król August II-gi.

Trzy dni trwały ataki, kończące się mniejszym lub większym tryumfem dla oblegających; czwartego wreszcie dnia król kazał przypuścić gwałtowny szturm do bramy krakowskiej, wiedząc, że w tym punkcie mury nadrujnowane są dawniejszemi natarciami.

I znów zatem krzyżowały się w tem miejscu kule i trupy wojowników padały na okół, a wyniosły obelisk marmurowy chwiać się zdawał pod nawałem śmiertelnych pocisków.

Nie runął jednak i teraz—jakby go losy umyślnie na to zachowały, aby mógł widzieć zwycięstwo naszych a porażkę nieprzyjaciela, który we dwa dni później opuścił zamek i miasto.

Nie możemy kreślić tu wszystkich przemian, jakie w ciągu wieków fizjognomja dzisiejszego placu zamkowego przybierała, gdyż wyprowadziłoby to nas daleko poza ramki krótkiego, dziennikarskiego artykułu; musimy wszakże zaznaczyć, że i przeciwna strona placu (od strony Wisły) w ubiegłych wiekach przedstawiała się zupełnie inaczej, niż dzisiaj.

Przedewszystkiem otwarty widok na zamek datuje się od czasów najnowszych, gdyż dopiero od roku 1817-go i 18-go, w których, jednocześnie ze zwaleniem bramy krakowskiej, rozrzucono też drewniane i murowane budowle, zakrywające całkowicie bramę pod wieżą zegarową.

W tymże samym czasie rozebrano też całą jedną część gmachu zamkowego zwaną „Gród", w której niegdyś odbywały się sądy starosty warszawskiego. Dopiero skutkiem tych gruntownych przemian rozszerzyła się przestrzeń wolna około zamku i kolumny zygmuntowskiej, wytwarzając właściwy dzisiejszy plac Zamkowy.

Plac pomiędzy zamkiem a węgłem Krakowskiego Przedmieścia nie był ongi otwartym jak dzisiaj: zapełniały go ogrody i budynki.

W tem też miejscu istniały dwa żeńskie klasztory sąsiadujące z sobą, a zarazem graniczące o miedzę z klasztorem bernardynów, a mianowicie: klaryski, zwane „bernardynkami" oraz „panny i wdowy dewotki".

To ostatnie zgromadzenie zostawało pod szczególną opieką Zygmunta III-go. Zwano je po łacinie trojako, to jest: *Viduae et virgines devotae*, albo *Viduae et pupillae devotae*, albo wreszcie: *Foeminae viduae et pupillae*.

Mało znany, nawet dawniejszym historjografom Warszawy, klasztor ten powstał około r. 1563, założycielem zaś jego był Dawid Zaremba, kanonik warszawski, który pierwsze trzy zakonnice tej reguły do miasta naszego sprowadził.

Podobnie jak bernardynki, które z czasem stawszy się właścicielkami wielu okolicznych domów i placów utworzyły w tem miejscu własną jurydykę, tak i dewotki weszły w posiadanie znacznych przestrzeni gruntu, które następnie, po ich jednowiekowem istnieniu, przeszły na własność jurydyki pałacu zwanego „Pod blachą".

Klasztor „panien i wdów dewotek" znajdował się w najbliższem sąsiedztwie klasztoru bernardynów i na pochyłości góry; klasztor zaś panien „bernardynek" bliżej zamku na samem wzgórzu.

Dwa te zgromadzenia nie żyły z sobą w zupełnej harmonji, a nawet spory, jakie wiodły o tytuł własności jakiegoś pola czy ogrodu, oparły się aż o Stolicę apostolską, rozsądzone zaś zostały ostatecznie przez prymasa Macieja Łubieńskiego. Decyzją owego sądu polecono „dewotkom", aby budynek na kwestjonowanym placu opuściły i „na innem miejscu mieszkanie sobie według sposobności postawiły, płotem wysokim i gęstym od panien zakonnych odgrodziwszy takowe".

Spór ten, szczegółowo zbadany i opisany, dostarczyłby może materjału do drugiej „Monachomachji" rodzaju żeńskiego.

Naiwny, choć dla badacza przeszłych dziejów Warszawy nieoceniony Jarzemski, w następnych rymach upamiętnił odrębne istnienie tego zakonu, który dawniej niesłusznie łączono w jedno z zakonem panien bernardynek.

> Przy nich *) niżej tam są *wdowy*
> *Dewotki;* z Bogiem rozmowy
> Zawsze miewają codzienne,
> Służebnice nieodmienne.

Od czasu ostatnich wojen szwedzkich ginie wszelki ślad „panien i wdów dewotek". Prawdopodobnie, przy najgorętszych w tym punkcie miasta zapasach, zabudowania klasztorne zostały zburzone i z ziemią zrównane; mieszkanki zaś ich albo znalazły śmierć pod gruzami, albo też rozproszyły się po świecie szerokim.

Gdzie dawniej leżały głuche zacisza klasztorne, ożywione chwilami tylko dźwiękiem sygnaturki kościelnej lub śpiewaną przeciągłym chórem pieśnią nabożną, tam dziś biegnie wspaniały Nowy Zjazd wielkomiejskim zgiełkiem huczący i rozdzwoniony dzwonkami tramwajów...

Szperacz.

*) To znaczy: przy bernardynkach.

= Obstalunek.

Jedna z tutejszych fabryk otrzymała z Cesarstwa znaczne zamówienie na dostawę niektórych przedmiotów i narzędzi, potrzebnych do użytku domowego.

Między innemi zamówiono 60,000 sztuk żelazek do prasowania najnowszej konstrukcji, to jest bez dusz, a ogrzewanych węglami.

= Znowu wędrówka listu.

Nadesłano nam kopertę listu pisanego z Chorzel w gub. płockiej, do Leśmierza, pod Łęczycą, w gub. kaliskiej.

Listowi temu zachciało się odbyć dłuższą pielgrzymkę, zrobił zatem wycieczkę aż do... Londynu, jak świadczą trzy znajdujące się na nim pieczątki poczty tamtejszej.

W Londynie nie zatrzymywano go długo, gdyż straciwszy tylko tydzień na tej ekskursji, przybył do miejsca przeznaczenia.

Zwłoka ta, chociaż krótka ze względu na odległość przebytą, naraziła prenumeratora naszego na kilkanaście rubli straty, która naturalnie już się nie wróci.

= Zamknięcie apteki.

W tych dniach z polecenia władzy została zamkniętą apteka w Mokotowie, będąca własnością p. Porzęckiego.

Naczelnik straży dopełnił w dniu onegdajszym opieczętowania apteki i mieszkańcy z po za rogatek oraz wsi okolicznych zostają na razie pozbawieni ważnej dogodności nabywania lekarstw w pobliżu.

Zamknięcie to nastąpiło wskutek procesu między pp. Lerowskim i Porzęckim.

Pierwszy z nich jeszcze przed kilku laty wystąpił z pretensją, iż według obowiązującego prawa w okolicy podmiejskiej nie wolno zakładać aptek samodzielnych, tylko filje i to tym aptekarzom, którzy posiadają własne apteki w punkcie miasta, najbliżej położonym od danej miejscowości podmiejskiej.

Sprawa przeprowadzona przez wszystkie instancje została zakończoną wygraną powoda, który jednak nie osiągnie z niej żadnej korzyści, gdyż prawo otwarcia apteki pomocniczej w Mokotowie przysługuje obecnie p. Barczowi lub p. Klawemu.

Kwestja to nierozstrzygnięta, a zanim zostanie wyjaśnioną, mieszkańcy Mokotowa i okolicy na dłuższy przeciąg czasu są pozbawieni korzystania z apteki miejscowej.

= Wykopalisko.

Przy kopaniu fundamentów pod kaplicę hr. Przezdzieckich, na dawnym cmentarzu świętokrzyskim, natrafiono na stare grobowisko, w którem złożonem było mnóstwo szkieletów ludzkich.

Sądząc z układu kościotrupów, składanych jeden na drugim, widocznie bez trumien, oraz z niektórych oznak wojskowych wnosić należy, że w miejscu tem pochowanymi są jacyś wojownicy.

Ludzie, pracujący przy kopaniu, znajdują na miejscu chętnych nabywców, którzy nawet za guziki, klamry i t. p. płacą dobre ceny.

= Rozboje pod miastem.

Nocy onegdajszej trzej włościanie ze wsi Rybitwy pod Sochaczewem: Szymon Michalczyk, Franciszek i Ludwik bracia Szachowscy, wybrali się z różnemi produktami na targ do Warszawy.

Około godziny 5-ej rano wpobliżu miasta, a mianowicie przy karczmie młocińskiej, odległej o jakie 50 kroków od lasku, zatrzymali się, celem wytchnienia koniom.

Po chwili mały chłopak, pilnujący koni, zaalarmował siedzących w karczmie wołaniem o pomoc.

Włościanie przybiegli więc do wozu i dowiedzieli się, że jakaś kobieta ściągnąwszy 35-funtową bryłę masła, ucieka w stronę lasu.

Za złodziejką puszczono się w pogoń i pierwszy Franciszek Szachowski już na skraju lasu ją dopędził.

Kobieta, upuściwszy trzymany łup, cstrym świstem wezwała pomocy.

Na to zjawił się jakiś drab z nożem w ręku i w oka mgnieniu pchnął nim Szachowskiego w prawy bok.

Ranny upadł, tracąc przytomność.

Michalczyk, nadbiegłszy na miejsce zbrodni, zamierzył się laską na mordercę, ten jednak przewrócił chłopka i tym samym nożem począł mu zadawać ciosy: w piersi, w biodra i lewą rękę.

Na ten widok Ludwik Szachowski cofnął się ku karczmie, wołając o pomoc.

Szynkarz Kacper Bożenek z kilku parobkami udali się na miejsce wypadku, gdzie znaleziono obu rannych w stanie bezprzytomnym.

Niebawem zostali zaalarmowani okoliczni mieszkańcy i urządzono w lasku formalną obławę, lecz zbrodniarz i jego towarzyszka zniknęli bez śladu.

Ofiarom rozboju pierwszą pomoc udzielił lekarz wojskowy, przybyły z Powązek.

Stan zdrowia Szachowskiego jest groźny, powzięto jednak nadzieję, iż zostanie uratowany.

Michalczyk jest ciężej ranny, ponieważ ma uszkodzone płuca i żyć nie może.

Śledztwo, celem wykrycia zbrodniarza, zostało bezzwłocznie zarządzone.

Drugi rozbój zdarzył się we wsi Gorzkiewki, gminie Wilanów, w miejscowej karczmie.

Pięciu włościan ze Służewca, przybywszy późnym wieczorem, zażądali od Jana Berga, szynkarza, wódki i pieniędzy, a kiedy Berg odmówił zuchwałemu żądaniu, zadali mu kilka ciężkich ran nożami.

Ten sam los spotkał Wilhelminę Bergową, spieszącą na ratunek mężowi.

Następnie rabusie poczęli w karczmie gospodarować, a gdy nadszedł, powiadomiony o napaści przez służącą sołtys August Bisior, rzucono się również na niego, zraniwszy go dwukrotnie w głowę.

Wieść o rozboju rozeszła się wnet po całej wsi i mieszkańcy tłumnie dążyli, celem ujęcia łotrów.

Dwaj z nich zdołali uciec, z trzema stoczono zaciętą walkę zanim ich obezwładniono.

Są to: Antoni Stanisławiak, Piotr Górniak i Wojciech Górski.

Co najsmutniejsza, iż wszyscy trzej uchodzili za poważnych gospodarzy, a jednak wzięli udział w rozboju z namowy Marcina Ziemskiego i Jana Urbaniaka, tych właśnie, którzy umknęli.

Za zbiegami rozesłano pogoń na wszystkie strony, a śledztwo policyjne i sądowe zostało rozwinięte.

Poranieni Bergowie i Bisior otrzymali pomoc lekarską.

Najwięcej jest ranny Berg, szynkarz, lecz życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

= Kradzież u jubilera.

W sprawie zuchwałego okradzenia sklepu jubilerskiego w gmachu teatralnym wciąż trwa śledztwo policyjne.

Aresztowano rozmaite podejrzane indywidua oraz paserów.

Jako jedyny *corpus delicti* p. Mankielewicz znalazł rodzaj żelaznego winklera, którym rozbijano kłódkę.

Wartość skradzionych klejnotów, według dokładnego obliczenia, wynosi 4.340 rs.

= Kradzieże.

Na Pawiej pod nrem 25-ym w mieszkaniu C. Akelbaumowej została spełnioną kradzież klejnotów, garderoby oraz 65 rs. w gotówce.—Na Świętokrzyskiej pod nrem 58-ym z warsztatu szewckiego skradziono kilkanaście par obuwia.—W wagonie tramwajowym między Marszałkowską a Muranowem Zuzannie Kulińskiej wyciągnięto portmonetkę zawierającą 136 rs.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym na Smoczej, Franciszek Bednarczyk i Aleksander Rokiecki, przy obrachunku pieniężnym wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w której Rokiecki otrzymał dwie ciężkie rany na głowie.

Rannego odwieziono do szpitala, a Bednarczyk został aresztowany.

= Nagła śmierć.

Na Szmulowiźnie zmarła nagle Marjanna Pogazetka, żona urzędnika kolejowego.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadomą, zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Z niedozoru.

Na Nowej Pradze w domu Woroncowa, z okna trzeciego piętra wypadł na bruk dwuletni Stanisław Jezierski.

Malec poniósł tak ciężkie obrażenia, iż nie ma żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Przyczyną wypadku był niedozór piastunki, którą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Pawiej pod nrem 19-ym, na Gitli Ferskopfowej zapaliła się suknia, prawdopodobnie od niedopałka papierosa, w sieni porzuconego.

Lekka materja zajęła się płomieniem.

Sąsiedzi pośpieszyli z pomocą i ogień został ugaszony, lecz Ferskopfowa uległa bolesnym poparzeniem na całem ciele.

= Nowe pismo.

Donosiliśmy już, iż w Kielcach powstać ma nowe pismo pod redakcją p. Grabowskiego.

Obecnie dowiadujemy się, iż będzie to pismo codzienne, poświęcone sprawom ekonomicznym i handlowym.

Tytuł nowego dziennika będzie *Pośrednik kielecki.*

= Album widoków Radomia.

Jeden z fotografów radomskich p. I. Grodzicki, zdejmuje obecnie, jak donosi *Gaz. radom.*, fotografje kościołów, okazalszych gmachów, ogrodów i ulic Radomia.

Fotografje powyższe mają złożyć się na album, w którym pomieści się przeszło 50 dużego formatu widoków.

= Tramwaje w Kownie.

Projekt zaprowadzenia komunikacji tramwajowej w Kownie stanowczo został odroczony.

Przedsiębiorcy, mający zamiar budować linję tramwajową, cofnęli się wobec ciężkich warunków, postawionych przez magistrat kowieński.

= Restauracja Złotej bramy.

W Kijowie przed niedawnym czasem przystąpiono do gruntownej reparacji Złotej bramy.

Restauracja, jak zapewnia *Kijewl.*, prowadzoną jest w ten sposób, aby zarysy starożytnej pamiątki nie zostały uszkodzone.

= Pożar lasu.

W tych dniach z niewiadomej przyczyny zapalił się las na terytorjum Karlina pod Warszawą.

Pomimo, iż ogień starano się jaknajrychlej ograniczyć spłonęło drzewo na przestrzeni 12-tu morgów.

Z sądów.

Gwałciciele grobów.

Do pojęcia świętokradztwa przywiązane jest, oprócz pojęcia występku w ogóle, jeszcze i specjalne wykroczenie moralnej natury, a mianowicie sponiewieranie lub nieuszanowanie świętości. Sfera wierzeń i ideałów jest dla człowieka niedostępną świątynią, do której rzadko kogo wpuszcza i broni przed brutalną inwazją. Zwykłą atoli koleją wypadków, pojęcie świętości przenoszone bywa z przedmiotów uczucia i myśli na ich widome wyobrażenia, które dzięki temu stają się niejako nietykalnemi.

Pogląd ten odbił się i na prawodawstwie, które podciągnęło wszelkiego rodzaju przestępstwa przeciwko świętościom w pojęciu ludu pod kategorję świętokradztwa i zawarowało nietykalność ich wyznaczeniem za przestępstwa o których mowa, jednej z najstraszniejszych kar głównych, a mianowicie ciężkich robót.

Taką też karę wymierzył sąd okręgowy lubelski grabarzowi cmentarza w Chełmie, Szymonowi Sakało i pomocnikowi jego, Józefowi Czyskiemu, którzy poważyli się odkopać grób pochowanego w marcu r. b. włościanina i pozbawić go obuwia.

Stało się to (według zeznania świadków i samego Czyskiego) w ten sposób, że kopiąc grób na cmentarzu obok pierwszego, Sakało i Czyski dobrali się do trumny, odbili poprzeczną deskę w nogach i zdjęli nieboszczykowi buty, które sprzedali następnie za 2 rs. 70 kop. handlarzowi Szweismanowi, ten zaś odprzedał je osobie trzeciej.

Zbrodnia byłaby może pozostała w tajemnicy, gdyby wskutek pogłosek o otruciu nieboszczyka, sędzia śledczy nie dokonał był ekshumacji i nie przekonał się naocznie o dokonanem przestępstwie.

Na wieść o wypadku, Szweisman i nabywca butów złożyli wyjaśnienia i przy pomocy rodziców zmarłego oraz szewca, u którego buty były robione, stwierdzono, iż to było to samo obuwie, w którem nieboszczyk był pochowany. Czyski przyznał się do winy, Sakało zaś zaprzeczył udziału w kradzieży, jakkolwiek zeznał, że o pochodzeniu butów wiedział i brał udział w sprzedaży.

Sąd okręgowy skazał obu, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na ciężkie roboty, Sakałę na lat 8, Czyskiego na lat 6.

Na posiedzeniu wczorajszem w izbie sądowej sprawy skazanych bronił pom. adw. przys. Nachner i adw. przys. Ponikowski. Pomimo ich wywodów, izba wyrok w zupełności zatwierdziła.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Konfitury ze skórek melonowych.

Części melona, znajdujące się bezpośrednio pod zewnętrzną powłoką, a nie dające się jeść na surowo, mogą być zużytkowane do przyrządzania konfitur, odznaczających się wcale dobrym smakiem. Kraje się ową skórkę w drobną kostkę lub plasterki, wkłada się do wazy, przesypując krystalizowanym, utłuczonym cukrem; bierze się w ogóle równe części cukru i melona. Macerację podtrzymuje się przez sześć do siedmiu godzin. Po upływie tego czasu cukier powinien się rozpuścić. W tym stanie przekłada się wszystko razem do rondla i smaży na słabym ogniu. Zapobiega się przypaleniu częstem przerabianiem owocu od spodu łyżką. Po dostatecznem wysmażeniu, które się rozpoznaje po przejrzystości owocu, ostudza się i napełnia w słoiki. Trudno jest zebrać jednorazowo dostateczną ilość skórek, dlatego też chcąc przystąpić do przyrządzenia powyższych konfitur, należałoby przy uprzedniej konsumcji melonów skórki te zachowywać i suszyć. Suszenie to odbywa się po prostu umieszczeniem pokrajanego owocu na talerzu gdzieś w ciepłem miejscu, naprzykład nad blachą. Gdy się zbierze dostateczna ich ilość wtenczas dopiero przystąpić do przesmażenia. Uprzednio jednak należy je rozmiękczyć moczeniem w czystej wodzie, następnie pozostawić do ociekniecia, postępując już w dalszym ciągu jak powyżej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Miecio Lewiński, syn Zdzisława i Jadwigi z Zandrowiczów, przeżywszy rok jeden, powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w poniedziałek, d. 4-go b. m., o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej nr. 116.

† W poniedziałek, d. 4-go października, jako w dzień

imienin ś. p. **Franciszki Marji Kępińskiej,** odprawioną będzie wotywa o godz. **10-ej** rano w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), na którą pozostali rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3381

† W poniedziałek, d. 4-go października, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Stanisławy z Karpińskich **Fiorentiniowej**, o godzinie **10-ej** zrana w kościele ś-go Antoniego (po-reformackim) odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —3358—

† W dniu 4-ym b. m., to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny **Żebrowskiej,** w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe wnuczki zapraszają. —3378

† W dniu 5-ym października r. b., to jest we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Szadkowskiego,** odprawione będzie w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** rano nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona zaprasza uprzejmie przyjaciół i znajomych. —3367

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 2-go października. — W kasynie miejskiem powitano dzisiaj uroczyście i gościnnie uczestników zjazdu techników polskich.

Wiedeń 2-go października. — *Politische Correspondenz* w liście z Rzymu polemizuje z dziennikami włoskiemi, które uskarżają się na to, że Włochy nie ciągną żadnej korzyści ze zbliżenia się swego do Niemiec i Austrji. Zarzut byłby słusznym, gdyby obydwa te ostatnie mocarstwa, z przymierza jakie ich wiąże, odniosły jakiekolwiek materjalne korzyści, a tylko Włochy odeszły z próżnemi rękami. Tak wszelako nie jest. Przymierze austrjacko-niemieckie ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju europejskiego i zapewnienie wszystkim ludom Europy błogosławieństw pokoju. Ten cel został osiągniętym i Włochy korzystały w równej mierze z pomyślnych następstw takiego sojuszu. O lekceważeniu interesów włoskich nie może przeto być mowy.

Wiedeń 2-go października. — Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, przyjmowany był dzisiaj przez cesarza na specjalnej audjencji.

Wiedeń 2-go października. — *Fremdenblatt* ostrzega, aby oświadczeniom Tiszy nie podsuwać wojennego znaczenia.

Sofja 2-go października. — Rząd postanowił wypełnić żądania zawarte w nocie barona Kaulbarsa, zastrzegając poszanowanie dla konstytucji i niezawisłość Bułgarji.

Sofja 2-go października. — Stan oblężenia został zniesiony.

Belgrad 2 go października. — Bawi tu znany agitator macedoński Rysow. Pracuje on nad zawiązaniem przyjaznych stosunków pomiędzy Serbją i Bułgarją.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 2-go października. — Z powodu artykułu *Morning Post*, w którym wyrażono, iż należy się spodziewać wielkiej wojny, zabiera obecnie głos półurzędowy *Fremdenblatt* i oświadcza, że nikt w Europie, ani w Berlinie i Wiedniu, ani też w Petersburgu, nie życzy sobie wojny; rozstrząsane są tylko sposoby pokojowego załatwienia sprawy bułgarskiej.

Kopenhaga 2-go października. — W dniu wczorajszym wyjechali ztąd królestwo greccy.

Sofja 2-go października. — Rada ministrów zawiadomiła barona Kaulbarsa za pośrednictwem deputacji, składającej się z Naczewicza, Stoiłowa, Geszowa, Radosławowa, Nikołajewa i Iwanowicza, iż rząd bułgarski odstąpił od myśli wyboru Aleksandra battenberskiego księciem bułgarskim.

Petersburg 2-go października. — W Władywostoku od 14-go do 19-go września zachorowało na nowo na cholerę osób 5, zmarło 4, pozostało chorych 4 ch rosjan i 8-u korejczyków. W Peszcie epidemja się uspakaja. W ciągu ostatniej doby zachorowało tam 16 osób, zmarło 5.

Petersburg 2-go października. — *Petersburgskija wiedomosti* donoszą, że w projekcie ministerjum finansów dotyczącym unormowania produkcji cukru z buraków, dodatkowa akcyza od wyrobu cukru po nad normę 19-tu miljonów, oznaczoną została nie na 85 kop., lecz na rs. 1 kop. 70 od puda.

Petersburg 2-go października. — Departament dochodów celnych wydał rozporządzenie o bezwarunkowym zakazie przepuszczania galganów i starego ubrania przez granicę austrjacką. Z powodu ukazania się cholery w Sardynji, jenerał-gubernator odeski polecił, aby środki kwarantannowe zostały zastosowane do towarów przychodzących z rzeczonej wyspy.

Telegramy handlowe.

Berlin 2-go października (po południu).

Pewne ustępstwa ze strony rejencji bułgarskiej żądaniom pełnomocnika rosyjskiego uczynione, a przynajmniej okazanie chęci do tychże ustępstw, wywarło dobre wrażenie na giełdę. Z drugiej strony przeminął pierwszy efekt mowy p. Tiszy w sejmie węgierskim i nastąpiła po pierwszej panice reakcja. Skutki jej jednak nie były zbyt silne. Wartości spekulacyjne nieco mocniej. Akcje kredytowe zyskały jedną markę. Wartości bankowe trzymały się mocno, kolejowe nieco słabiej. Na polu rent obcych również zapanował ruch nieco większy, kursa choć nieznacznie, przecież się podniosły. Rosyjskie wyżej, również ruble. Żyto w towarże gotowym o 25, na dostawę o 50 f. niżej.

Berlin 1-go października *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	195.—	Akcje kredytowe .	449.—
Weksle na Warszawę	194.—	Listy zast. ser. I-ej	61.—
Wek. na Peters. krótk.	194 50	Weksle na Lon. krótk.	20.39
Wek. na Peters. dług.	193 80	„ „ „ długot.	20.28
Bil. ban. ros. na dost.	192 80	Żyto w tow. gotow.	128.50
Wschodnia poż. II em.	59.60	Żyto na jesień .	131.50

Petersburg 1-go października.

Weksle na Londyn	23 23⅛
Pożyczka premjowa I-ej emisji	239¼
„ „ II-ej emisji . . .	224¼
Półimperjały	8.54

Wspomniane w powyższym telegramie przyczyny zdołały podnieść kurs rubli w tranzakcjach kasowych o 70 f. Kursa weksli na Warszawę i Petersburg również zwyżki pozyskały, brak widać jednak ufności w trwałość tego ruchu utrzymał kurs rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych na niezmienionym poziomie 194 m. za 100 rs. Do jutra, to jest do najbliższego zebrania giełdowego u nas, szczególniej jak na obecną chwilę zadaleko i wiele jeszcze do tegoż zebrania zmienić się może. Notowania wczorajsze były: 194.30, 194, 498, 128.75, 132.

J. Wł.

Gdańsk 30-go września

Pszenica cena najwyższa krajowa	7.05
„ „ regulacyjna bieżąca	6.85
„ „ na dost. wiosenną	7.15
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	4.45
„ „ regulacyjna	4.45
„ „ na dostawę wiosenną	4.75
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 30-go września 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 103—107, średnia 95—100, ordynaryjna 86—92.

Żyto: wyborowe 78—80, średnie 75 — 77, ordynaryjne ——.

Jęczmień: wyborowy 70—83, średni 70—83, ordynaryjny 70—83.

Owies: wyborowy 87—92, średni 76 — 84, ordynaryjny 70—75.

Gryka: — — —. **Groch**: 80—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—105.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W Galicji d. 29-go z. m., wedle sprawozdania p. R. Damme, pszenica była kupowana bardzo chętnie, przy małym dowozie. Dnia 30-go natomiast usposobienie było słabsze, z powodu braku materjału. Ceny w ogóle trzymały się bezzmiennie, a wahania ich trudne są do określenia, wobec małych obrotów.

Notowano polską pstrą 128 do 130 f. 134 m., pstrą szklistą 129 f. 126 m., jasno-pstrą 1[illegible] do 13[illegible] f. 13[illegible] do 13[illegible] m., szklistą 132 do 133 f. 137 m., wysoko-pstrą 133 i 134 f. 142 m. Rosyjska pstra, słaba co do gatunku, 130 f. 133 m.

Żyta bardzo słaby dowóz, ceny na towar tranzyto cokolwiek wyższe. Polskie 90, rosyjskie 91 m.

Jęczmień poszukiwany, sprzedaż łatwa. Towaru tranzyto mało.

Rzepik rosyjski 162 m.

Siemię lniane 198 m.

W Petersburgu na rynku zbożowym obroty również słabe. Ceny dążą ku zniżce.

Pszenicą tranzakcje prawie żadne.

Żyta kupiono około 12,000 czetwerti po 6.37½ do 6.70

Owies 3.65 do 4 rs., za kamski 6-pudowy.

Siemię lniane 11.25 do 12.05.

W Libawie na targu zbożowym cisza. Dowozy zboża wynosiły 80 do 120 wagonów dziennie.

Żyto 74½ kop. za pud.

Owies bez popytu.

Jęczmienia prawie nie dowieziono.

W Paryżu d. 29-go pszenica 22.60, mąka 49.40, usposobienie słabe.

W Nowym-Jorku pszenica 85¼ c.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Bardzo ważnym momentem dla handlu cukrem był tydzień ostatni. Nadeszłe drogą telegraficzną w środku tygodnia wiadomości o przyjęciu w sferach rządowych projektu ograniczenia ilości cukru na rynki krajowe, na konsumcję miejscową wypuszczać się mającego, musi bezwarunkowo, chociaż na pewien czas, podnieść ceny cukru i wpłynąć korzystnie na ustrój rynków.

Bezwątpienia, jeżeli w kraju sprzedać nie będzie można więcej, niż tego wymaga istotne zapotrzebowanie, to ryki uwolnione w ten nieco gwałtowny sposób od nadmiaru towaru, będą musiały powrócić do normalnego stanu i unormować ceny odpowiednio do kosztów produkcji, którą to granicę w kierunku wstecznym przekraczać już one zaczęły.

Nadmiar wytworu fabryk w kraju funkcjonujących będzie przymusowo wywieziony za granicę lub zatrzymany w składach fabrycznych, pod kontrolą oficjalną, przez urzędy akcyzowe sprawowaną.

Nadmiar ten będzie jednak olbrzymi. Przypuściwszy nawet, że w pierwszym roku konsumcja pochłonie przeznaczone jej 17 miljonów pudów, wraz z zapasami, ze względu bowiem na zapasy cyfrę tę z 19½ miljonów do 17-tu zredukowano, to biorąc za normę produkcję roku ostatniego, wynoszącą około 32-ch miljonów pudów, pozostanie do wywiezienia lub przechowania jeszcze 15 miljonów pudów. Przeciw temu napływowi bronić się pewno będą rynki zagraniczne wszelkiemi siłami. Kwestji więc kryzysu cukrowego, o ile się zdaje, środek ten nie rozwiąże stanowczo.

W każdym razie skutki upragnione, to jest zwyżka cen, nie dały na siebie czekać. Natychmiast po otrzymaniu wspomnianej wiadomości, posiadacze podnieśli żądania i tylko z powodu świąt u izraelitów w czwartek, piątek i sobotę, do tranzakcyj nie doszło.

Na początku tygodnia, to jest do środy, usposobienie było bardzo słabe i ceny nie zmienione w detalicznej sprzedaży.

Notowano:
Hermanów 2.77½.
Leonów 2.75.
Inne marki 2.70 do 2.72½.
Kostki po 2.70.
Mączka 2.30 za kamień 24-funtowy.

W końcu żądano za pierwszorzędne marki rafinady 2.85 za kamień.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kurlandczykowi ze Szmulowizny.* — Niech pan spróbuje. Honorarja za wszelkie artykuły płacimy. Jeżeli pan chce je obracać na cel dobroczynny, nic nie mamy przeciw temu, ale kontrola nad tem nie do nas należy.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

8
2
246558
4
5

Mając dany jeden z iloczynów cząstkowych, oraz po jednej cyfrze z pozostałych cząstkowych iloczynów, znaleźć oba czynniki i iloczyn całkowity?

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 269b.

Zacharjasiewicz.

Wyrazy:
1) Zulusi.
2) Lafontaine.
3) Lucca.
4) Archimedes.
5) Cervantes.
6) Augier.
7) Wirgiljusz.
8) Ravaillac.
9) Eurytos.
10) Eleaci.
11) Olgierd.
12) Darwin.
13) Ariosto.
14) Ochorowicz.
15) Zwingljusz.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Marja Fuksiewicz, Marja J., Oktawja i Marja P., Józefa Zawadzka, Józef Rakowski, Ignacy Löwenstein, Jakób Eger, Cz. i R. Münchheimer, Czesław Sztekiel, Stanisław Rathel, Wacław R.

SZKICE ARCHITEKTONICZNE.

Zeszyt V wyszedł z druku i zawiera: Dawny pałac w Otwocku. Stalle w kościele św. Jana w Warszawie. Nabyć można u J. Hinz'a, Szkolna nr 1 i w znaczniejszych księgarniach w Warszawie. Zeszyt VI zawierać będzie kościół w Wiślicy i kościół w Rokitnie. (3377)

— Doktor ***Malcz*** mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 142 (od ul. Szkolnej 7). (3376)

— Dr ***Wieniawski,*** (homeopata), przeprowadził się na ulicę Nowy-Świat nr 7. Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 4 do 6. (3324)

— ***Dr. med. Zdzisław Nieszkowski,*** powrócił do Warszawy, ***Chmielna 32.*** (1098

— ***Dr med. A. Rymarkiewicz,*** Homeopata, leczący także ***Elektro-Homeopatją*** (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w domu tylko rano do 12-ej godziny. Aleja Jerozolimska nr 25. (1165)

— ***Dr. CHWAT*** powrócił do Warszawy. Rymarska nr. 10. (3351)

— ***Dr Dobrzycki powrócił do Warszawy.*** (3383)

— Dr. med. ***Henryk Pacanowski,*** b. ordynator kliniki terapeutycznej, po dłuższym pobycie za granicą powrócił do Warszawy. Przyjmuje specjalnie z chorob. żołądka i kiszek. Próżna 7. (3348

— Dr. Med. ***Br. Chrostowski,*** ord. szp. św. Rocha, powrócił z zagranicy. 3372

— D-ta ***F. Ziemiański*** przeprowadził się na róg Krak.-Przedm. i Trębackiej nr 1. (3267)

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy*** i szkoła fechtunków ***St. Majewskiego*** na Sewerynowie i przy ulicy Nowy-Świat nr 5. (3228)

— ***Instytut gimnastyczno-leczniczy*** Miodowa nr 3.—Filja Aleja Jerozolimska nr 31.— ***M. Olszewski.*** (3275)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— ***Horbowski,*** prof. śpiewu w Instytucie muzycznym, przeniósł mieszkanie, Warecka 5. (3296

— ***Emil Marx.*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Długa nr. 28). (3350)

Józef Szczepkowski,
artysta opery i nauczyciel śpiewu, powrócił do Warszawy. Hoża nr 9. (3320)

— Józef ***Szwarcenberg,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Graniczna 12. (1185)

— Dentysta ***W. Zieliński*** powrócił z zagranicy z kongresu naukowego, Senatorska nr 4. (3387

— Adolf ***Świerczewski,*** adwokat przysięgły, powrócił zza granicy. Wspólna nr 10. (3385)

— Magister weterynarji ***Ig. Gajewski,*** przyjmuje interesantów z chorymi psami codziennie do godz. 10 r. i od 3—5 po poł. Chmielna nr 30. (3389

Białe Francuskie Wina ***Sauternes i Yquem*** w wyborowym gatunku, poleca Specjalny Handel Win pod firmą ***F. Venulet & C-o,*** dawniej Jan Stifft i Synowie, Długa nr 49 wprost Nalewek.

— ***Właścicielka magazynu mód Helena Zbraniecka*** (dawniej S. Kotarska) powróciła z zagranicy. (3342)

— ***De St. Marceaux*** „Dry Impérial"— ***Szampan,*** uznany przez konesserów wszystkich krajów za wino najwytworniejsze, od lipca został wprowadzony do pierwszorzędnych składów tutejszego kraju. (1045)

703) Fabryka wyrobów stalowych ***W. Bienkowskiego,*** dawniej sukc. ***Gerlach,*** Nowe-Miasto nr 1877 (1), obok kość. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że zamknięcie przystani i opuszczenie flagi, naznaczonem zostało na niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 12 w południe. Tegoż dnia wieczorem o godzinie 8 nastąpi otwarcie klubu zimowego przy ul. Miodowej; o godzinie 9 wspólna wieczerza składkowa, na którą zapisy po rs. 1 k. 20 od osoby, przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa od poniedziałku d. 4 b. m. do piątku d. 8 b. m. włącznie, od godziny 6 do 9 wieczorem.

(1168) Prezes *Józef Rawicz.*
Członek Komitetu Sekretarz, *J. Minasowicz.*

Komitet Towarzystwa muzycznego
w Warszawie

podaje do wiadomości, że na odbytej sesji balotowania w dniu 29-ym września r. b. przyjęci zostali do grona członków Towarzystwa panie i panowie: Stanisław Brykner, Eugenja Brajbisz, Maksymiljan Ciszewski, Anna Czaplicka, Bonifacy Dziadulewicz, Kazimiera Dietrich, Aleksandra Dąbrowska, Józef Drzewiecki, Wilhelm Frisch, Paulina Frisch, Juljan Fiorentini, Józef Fijałkowski, Gustaw Gebethner jr., Nikodem Grünbaum, Benedykt Grünbaum, Józef Janowski, Teodor Jurjew, Stanisława Jacuńska, Adolf Benedykt Jarecki, Kazimierz Jeziorański, Febronja Kasznic, Stanisława Krzykowska, Jan Kowalewski, Konstanty Kukiel, Henryk Kerntopf, Zenon Leber, Ignacy Lipszyc, Bolesław Londyński, Paulina Lewandowska, Aleksandra Lewandowska, Maksymiljan Muszkat, Antoni Maszadro, Helena Martwich, Wacław Mieczyński, Juljan Ossowski, Jan Przybylski, Stanisław Piętka, Marja Paszkowska, Michał Rodkiewicz, Marja Raubal, Zofja Szulc, Eugenjusz Sadkowski, Zofja Suchodolska, Zofja Schmidt, Rachela Spiro, Stanisław Ligenza Świdziński, Józef Szymanowski, Adolf Suchorzewski, Józef Wiślicki, Jakób Winnicki, Eugenja Westfal, Jadwiga Westfal, Abondio Zanussi. (1180)

— ***Warszawska Lecznica dla zwierząt, Hoża 64,*** otwarta od 8 r. do 5 po poł. w święta do 12 r. Opłata za poradę 30 kop. Przy oddawaniu do szpitala wnosi się opłata za tydzień z góry. (1105)

— ***CHODNIKI*** wszelkiego rodzaju, ***wycieraczki*** kokosowe, ***Ceraty*** i białe obrusy ceratowe, b. tanio poleca skład obić pap. Seweryna Mazur i S-ki, plac Teatralny. (1123)

Pogrzeby, Ekshumacje, Trumny (własnej fabryki), **Żałoby.** Ubiory pośmiertne, **Wynajem wozów i karawanów** w Warszawskim **Magazynie Żałobnym,** Senatorska nr. 32, wprost kościoła. 1091

— Przez powagi lekarskie zalecana w chorobach nerek, kamienia, niedokrwistości, gośćcu, zaburzeniach kataralnych organów oddychania i trawienia

Salvator

wolna od żelaza alkaliczna szczawa titionowa.
Dyrekcja źródła Salvator w Eperjes.
W Warszawie na składzie w aptekach D-ra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa i L. Ziemińskiego. (637

EDWARD WESTFAL

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.

poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

— ***Pierwszy transport*** świeżego ziarnistego i prasowanego

Kawioru Astrachańskiego,
nadszedł
do Składu Win i Delikatesów
WŁ. NOWICKIEGO
Marszałkowska nr 122
i poleca się po nizkiej cenie. (1166

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Poleca skład ***S. Glińskiego,***
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Świat 69.

Rada zarządzająca Towarzystwa
drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie w sali posiedzeń rady w Warszawie w d. 15 (27-ym) października r. b., poczynając od godz. 2-ej po poł.

Lista numerów wylosowanych akcyj będzie bezzwłocznie podaną do wiadomości publicznej.

Spłata wylosowanych akcyj i wydawanie w ich miejsce akcyj pożytkowych dopełnianą będzie jednocześnie z wypłatą procentu, poczynając od 21 grudnia r. 1886 (2-go stycznia r. 1887-go.)

Warszawa d. 19 września (1-go października) r. 1886-go. (1183)

Rada zarządzająca. Towarzystwa
drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie w d. 14 (26-ym) października r. b., poczynając od godz. 10-ej rano, losowanie zaś obligacyj seryj I, II, III, IV, V, i VI Towarzystwa w temże samem miejscu w d. 15 (27) października o godz. 10 ej rano.

Wykaz numerów wylosowanych akcyj i obligacyj bezzwłocznie podany zostanie do publicznej wiadomości.

Spłata wylosowanych akcyj niemniej wydawanie akcyj pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za r. 1886 ty, spłata zaś wylosowanych obligacyj dopełnianą będzie poczynając od dnia 21 grudnia r. 1886 (2-go stycznia r. 1887-go).

Warszawa d. 19 września (1-go października) r. 1886-go. (1182)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Temu samemu.* — Ja też szukam śladów pana, bądź we wtorek o 11 rano przy budce tramwajowej na placu teatralnym.— *Wezuwiusz.* (3388)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 rano
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 wiecz
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

— **Statki parowe Fajansa odchodzą:** Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. $5^{1}/_{2}$ zrana.

Księgarnia nakładowa
S. LEWENTALA

w Warszawie,
NOWY-ŚWIAT № 41,
poleca następujące dzieła:

Wybór pism Michała Bałuckiego:

POWIEŚCI:

Byle wyżej . . . . Rs. 1 k. 20
Błyszczące nędze . . . . „ 1 „ 20
Ostatnia stawka . . . . „ — „ 75
Sabina . . . . „ 1 „ 20
O kawał ziemi . . . . „ 1 „ 20

TANIE
ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI
Elizy Orzeszkowej.

Ostatnia miłość . . . . Rs. 1 k. —
Z życia Realisty. . . . . „ 1 „ —
W klatce . . . . „ 1 „ —
Na prowincji, tomów 2 . . . . „ 2 „ —
Pamiętnik Wacławy, tomów 4 . „ 4 „ —
Pan Graba, tomów 3 . . . . . „ 3 „ —
Cnotliwi . . . . „ 1 „ —
Wesoła teorya i smutna praktyka „ 1 „ —
Na dnie sumienia, tomów 4 . . „ 4 „ —
Marta. . . . . „ 1 „ —
Eli Makower, tomów 3 . . . . „ 3 „ —
Rodzina Brochwiczów, tomów 2. „ 2 „ —
Pompalińscy, tomów 2. . . . . „ 2 „ —
Marya. . . . . „ 1 „ —
Meir Ezofowicz, tomów 2 . . . „ 2 „ —
Sylwek Cmentarnik . . . . . . „ 1 „ —
Z różnych sfer. Tom I. Nowelle i obrazki p. t.: Początek powieści. — Rozstajne drogi.— Syn stolarza.—Obrazek z lat głodowych.—Szara dola . . Rs. 1 k. —
Z różnych sfer. Tom II. Nowelle i obrazki p. t.: Stracony.— Dziwak.—Pani Luiza . . . Rs. 1 k. —

Kupujący 12 tomów razem, płaci w Warszawie zamiast Rs. 12 tylko Rs. 9 k. 60, a z przesyłką pocztową Rs. 11. Nabywający zaś jednorazowo tomów 24 powieści Orzeszkowej płaci w Warszawie tylko Rs. 17 zamiast Rs. 24, a z przesyłką poczt. Rs. 20.

Wybór pism J. I. Kraszewskiego.

Oddział I. Powieści sielskie,

poprzedzone wstępem krytycznym **Kazimierza Kaszewskiego,** 5 tomów w jednym, które zawierają powieści p. t. Ulana.—Budnik.—Ostap Bondarczuk.—Jaryna. — Ładowa Pieczara.—Jermoła. . . . . Rs. 1 k. 50.

Oddział II. Powieści szlacheckie,

poprzedzone wstępem krytycznym **Piotra Chmielowskiego,** zawiera powieści p. t.: Ostatni z Siekierzyńskich.— Dwa Światy. . . . . Rs. 1 k. 50

Oddział III. Powieści społeczne,

poprzedzone wstępem krytycznym **Piotra Chmielowskiego,** 5 tomów w jednym, które zawierają: Bożą Czeladkę. Szaloną. . . . . Rs. 1 k. 50

Wybór powieści T. T. Jeża.

Uskoki 2 tomy w jednym . . . Rs. 1 k. 50
Dachijszczyzna, 2 tomy w jednym „ 1 „ 20
Narzeczona Harambaszy . . . . „ — „ 60
Rotułowicze. . . . . „ 1 „ 50

Łukasza Górnickiego, dzieła wszystkie.

Pierwsze wydanie zbiorowe przygotował do druku Dr. Rafael Loewenfeld, wydał, wstępem i słowniczkiem archaizmów opatrzył **Piotr Chmielowski.** Tom 1. Dworzanin Polski. . . . . Rs. 1 k. —

Dzieła różnej treści:

Nasi Zięciowie, komedja w 5 aktach **Zalewskiego.** . . . . Rs. 1 k. —
Nowelle Bret-Harte'a, przekład **Wili Zyndram Kościałkowskiej.** Rs. 1 k. 20
Kwiat szczęścia, powieść **Elżbiety Wernerowej,** przekład **Antoniny Morżkowskiej** . . . . Rs. — k. 85
Wołowski M. Jasne i ciemne obrazki. . . . . Rs. 1 k. —
Arbitraż bankierski, podręcznik dla bankierów i kapitalistów, wykład teoretyczny i praktyczny zastosowany do użytku szkół handlowych przez **Nikodema Krakowskiego.** Cena Rs. 2, w oprawie. . . . . Rs. 2 k. 80
Nowa metoda kroju sukien, okryć i ubrań kobiecych na podstawie systemu francuzkiego opracowana i udoskonalona przez **J. Grabską** nauczycielkę kroju. . . . . Rs. 1 k. —
Dyaryusz Wiedeńskiej okazji roku 1683 opisał **Mikołaj Dyakowski,** pokojowiec króla Jana III, z 6 illustracjami **Jul. Kossaka.** Wydanie pamiątkowe . . . . Rs. 1 k. 50

Na przesyłkę pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa dołączyć należy po kop. 15 do każdego tomu.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. r 1907

„KŁOSY"

Czasopismo Tygodniowe Illustrowane,

istniejące od r. 1865-go.

Wychodzić będzie w IV kwartale r. b. w obecnym znacznie rozszerzonym i ulepszonym zakresie i pod temiż samemi co dawniej warunkami.

Liczny i poważny zastęp współpracowników pozwala wydawcy „KŁOSÓW" na wprowadzenie dalszych ulepszeń w działach: literackim, naukowym i artystycznym.

Zamierzamy też podać czytelnikom „KŁOSÓW", niezmiernie ciekawe:

PAMIĘTNIKI HODIEGO

z lat 1861—1871,

umyślnie i wyłącznie dla „KŁOSÓW" skreślone, a dotyczące losów rozbitków naszych, których historję, ze stanowiska powieściowego i humorystycznego ujął **T. T. Jeż** w ramy najświeższej powieści, drukującej się obecnie w „KŁOSACH" p. t:

„NAD RZEKAMI BABYLONU".

Nadto stały dział, świeżo w dodatku do „KŁOSÓW" wprowadzony p. t: **„Z pism i od ludzi"** zawierać będzie, jak dotąd, najciekawsze streszczenia ze wspomnień i monografij historycznych, dotyczących dziejów naszych w wieku XIX.

Oprócz powyższego dodatku, „KŁOSY" w każdym numerze dają bezpłatnie **dwa dodatki powieściowe nadzwyczajne,** z których jeden obejmuje **Powieści Michała Bałuckiego,** a drugi wybór powieści najpoczytniejszych zagranicznych mistrzów na tem polu: **Jokaja, Claretiego, Juliusza Mary, Henniquina** etc.

Oprócz podanych dotąd w „KŁOSACH", dla nikogo przedtem niedostępnych:

LISTÓW BOHDANA ZALESKIEGO
do
Adama Mickiewicza

i Adama Mickiewicza do Bohdana, drukować będziemy w dalszym ciągu Listy Bohdana do Lelewela i do Grabowskiego, niezmiernej doniosłości dla dziejów „Literatury Polskiej„ w wieku XIX.

O artystycznej stronie „KŁOSÓW" nie potrzebujemy nadmieniać. Zasilają ją po dawnemu najznakomitsi kompozytorowie nasi: **Matejko, Andriolli, Chełmoński, Kossak, Gierymski, Witkiewicz, Kotarbiński, Konopacki, Maszyński, Pillati** i wielu, wielu innych.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. **8,** półrocznie rs. **4,** kwartalnie rs. **2,** miesięcznie kop. **67½;** w Cesarstwie rocznie rs. **12,** półrocznie rs. **6,** kwartalnie rs. **3.**

Prospekty, Numera okazowe lub Katalogi **wydawnictw S. Lewentala** na żądanie przesyłają się bezpłatnie.

Adres: **Redakcja «KŁOSÓW» w Warszawie, Nowy-Świat, nr. 41.**

1905r **S. Lewental.**

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana.

D-ra Retau'a,
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)
1713R (w Niemczech).

SKŁAD
Materjałów Budowlanych
W. Willmann,

ul. Twarda № 13/21 1089E,

Nadszedł świeży transport **Cementu Portland Grodziec i Wysoka,** oraz zagranicznego różnych marek. — **Cegły** ogniotrwałej, krajowej i Angielskiej Ramsaj różnej wielkości i kształtu.

Wapno suche i staro-lasowane, **Trzcina, Smoła** gazowa, **Lak i Tektura** smołowcowa i t. p.

Sprzedaję w różnych ilościach, po cenach umiarkowanych z natychmiastową odstawą.

Twarda № 13/21 10 89E. 1774

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następujące nowości:

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydawane przez komisję do badań tego zakresu przez wydział filologicz. akad. umiej. w Krakowie powołaną: Tom IV-ty Liber diligentiarum z lat 1487—1563. Kraków 1886. Rs. 6 kop. 50.

Grzegorzewska z Gostkowskich S.— Pamiętnik o Marji Wesslównie Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, opisany ze wspomnień rodzinnych. Rs. 1 kop. 35.

Hering T. Dr. — O wyleczalności owrzodzeń gruźlicznych przy tak zwanych suchotach krtani napotykanych. Kop. 35.
— Nerwice zwrotne, wywołane cierpieniem jam nosowych. (Bezgłos kurczowy, kurcz mięśni krtaniowych, astma, migrena etc.). Warszawa 1886 r. K. 25.

Jeziorański F.—W obronie praktyki sądowej, dalszy ciąg rozprawy o znaczeniu kontraktów pozahypotecznych w sprzedażach nieruchomości. Kop. 30.

Kolberg O.—Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serja XIX-ta, Kieleckie, część 2-ga. Kraków, 1886. Rs. 3.

Konic H.—Samorząd gminny w Królestwie Polskiem w porównaniu z innemi krajami europejskiemi. Rs. 2.

Ostrożyński Wł. Dr.— Perduellio i Crimen Majestatis. Przyczynek do dziejów rzymskiego prawa karnego. Kop. 50.

Pisarze dziejów polskich.— Tom IX-ty zawiera: Archiwum komisji historycznej tom III-ci.—Kraków. 1886. Rs. 5.
— Tom X-ty zawiera: Dziennik domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dziewięć 1600 do 1608.—Kraków 1886. Rs. 2 kop. 50.

Rostafiński J. Dr.—Botanika szkolna dla klas niższych z kluczami do oznaczania 336 pospolitych roślin. Ozdobione podwójną tablicą barwną, oraz 374 figurami w drzeworytach. — Kraków. 1886 r. Rs. 1 kop. 20.
— Botanika szkolna dla klas wyższych, ozdobiona podwójną tablicą barwną, 553 figurami w drzeworytach oraz tablicą rozsiedlenia roślin.—Kraków. 1886. Rs. 1 kop. 80.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XI-ty. — Kraków 1886. Rs. 4.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XIV-ty, z 12-ma tablicami litograficznemi.—Kraków. 1886. Rs. 5 kop. 75.

Smolikowski S. — Studja krytyczne: Cywilizacja i jej prawa.—Sofiści greccy i sofiści współcześni.—Nowsza historjozofja.—Z psychologji empirycznej. Rs. 1.

Tarczyński H. B.—Jan Samulczak, czyli chciwość ukarana. Powiastka osnuta na tle prawdziwego zdarzenia. Wydanie II-ie.—Warszawa 1886. Kop. 15

Wolff J. — Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł Hr. K. Stadnickiego: „Synowie Gedymina" „Olgierd i Kiejstut" i „Bracia Władysława Jagiełły.— Kraków 1886. Rs. 2.

Zaleski St. Sz. Dr.—Pogawędka o podawaniu pierwszej pomocy obumierającym czyli ludziom będącym w stanie śmierci pozornej.—Warszawa 1886. Kop. 5.

Źródła dziejowe Tom XIV i XV-ty. — **Pawiński A.** — Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska tom III-ci i IV-ty. — Warszawa. 1886. Tom po rs. 2 kop. 50.

Historja Powszechna Bekera
Zeszyt 3,

opuścił prasę i do nabycia po

10 kop. za Zeszyt.

Warszawa. Wydawca **H. Oławski.**
Mazowiecka № 6. 1955

Wyszła z druku w 2-ej edycji broszura:

„Jak zapobiegać chorobom nerwowym"
Rady praktyczne dla osób nerwowych

przez

D-ra Władysława Chodeckiego.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u autora: Złota 37 nowy. 1942

Nakładem księgarni i składu nut **Karola Raschka** w Tarnowie, wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Ogniem i Mieczem. Mazury,

na fortepian, przez **P. Filusińskiego.**
Cena 80 kop.

Mazury te nadzwyczaj melodyjne, wyszły w kilku miesiącach w 3-m wydaniu. 1815



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu Salonowych tańców w 20-tu kilku lekcjach.
Królewska № 3. 1899



OSTRYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki
L. H. PIETSCH & Comp.
w Wrocławiu.

Dr med. Hermann Klenke, członek Królewsko-Pruskiej Akademji Nauk w Erfurcie etc., w dziele swem „Słownik domowy o zdrowiu," część II, str. 74 i 75 wyraża się:

„Prawdziwy ekstrakt słodowy jest środkiem pożywnym i wzmacniającym, służy jako pokarm w skrofułach, osłabieniu ogólnem, rekonwalescencji po chorobach osłabiających. Ekstrakt jako łatwo strawny może być używany z pożytkiem jako pożywienie przy osłabieniu żołądka lub innych organów trawienia

Jest środkiem dyetetycznym przy podrażnieniu organów oddechowych jak np. katar, chrypka, kaszel i działa tu z wielkiem powodzeniem na podstawie łatwo zmiękczających się i rozkładających się części składowych.

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka, liczą się oddzielnie. Skład główny dla Rossji w **Petersburgu** u W. Auricha, Wielka Morska № 17, w **Warszawie** u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła pp. Kanoniczek. 1939R

POKOJE UMEBLOWANE

z pościelą i kompletną usługą, do wynajęcia w każdym czasie na dnie, tygodnie i miesiące, na różne ceny. Krak.-Przed. № 38 (nowy) wprost Saskiego placu. Wiadomość u lokaja Józefa lub u stróża. 1956

ZAPOZEW.

Na żądanie Romany Apolinary z Biedrzyckich Brandt, z powództwa której toczy się w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej, sprawa o rozłączenie co do stołu i łoża, wzywa się niniejszem Adolfa Karola Brandt subjekta cukierniczego, z miejsca pobytu niewiadomego, aby w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1886 r. o godzinie 11-ej przed południem, stawił się osobiście w Biurze Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 492 w tak zwanym pałacu Arcybiskupim, przed JW. Ks. Prałatem i Sędzią Surrogatem Justynem Borzewskim, celem poddania się protokularnemu w powyższej sprawie przesłuchaniu, a to pod skutkami zaocznego postępowania i kontumacji. 1953

Henryk Hoffmann,
Adwokat Przysięgły.

25 quint

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.	**Spodnie dla Studentów** . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ od rs. 12.	**Mundury** „ „ . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ od rs. 20.	**Szynele** „ „ . . . . od rs. 25.
Paletoty jesienne poczynając od rs. 17,	**Spodnie zimowe poczynając od rs. 6.**
„ zimowe „ od rs. 20.	**Tużurki czarne „ od rs. 16.**
Garnitury „ od rs 17.	**Spodnie „ „ od rs. 6.50.**

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kurtek skurzanych szwedzkich, barek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych.—Ceny stałe. 1574R

Nowo-otworzony przy ulicy Niecałej Nr 14

WŁOSKI MAGAZYN

Wyrobów złotych, srebrnych, koralowych, szylkretowych, kamey i lawowych z Wezuwjuszu. — **Robota ręczna, wybór wielki, CENY NIZKIE,** z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

1890 R

KARDONE.

Nauka i wychowanie.

Odgadywanie myśli. Sensacyjna rozrywka po 40 kop W nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat.

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Francuzka wykształcona potrzebna do dwojga dzieci na stałe. Świętokrzyzka 29, mieszkania 5. 15297

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki, za 50 kop. Wiadomość od 8—10. Marszałkowska 114/32, mieszkania 20. Friedlein. 15237

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. lub u stróża domu № 27 na Ogrodowej pod literami W. St. 28. 2221

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 15641

Angielskiego języka, lekcyj i konwersacji udziela H. Berger, Złota 31, m. 8.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający specjalnie język rosyjski, matematykę i teoretycznie francuzki i niemiecki, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Złota № 2, mieszkania 6. 2234

Student filolog, klasyk kursu IV, posiadający przytem język niemiecki i kurs gimnazjalny matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża domu pod № 23 przy ulicy Brackiej pod adresem „Flologowi." 2233

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwale № 20, mieszkania 17. Maj. 15646

Student uniwersytetu (z gimnazjum medal) może zaraz przyjąć parę godzin korepetycyj lub lekcyj z przedmiotów kursu gimnazjalnego i nauk przyrodniczych. Kilkoletnią praktyką nauczycielską nabył łatwości wykładu i taktu w postępowaniu z młodzieżą. Marjańska № 4 nowy, m. 13. 2236

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego, może przyjąć takową za mieszkanie. Oferty uprasza składać przy ulicy Brackiej № 23, mieszkania 7, pod adresem: „Studentowi Z." 2235

Bona polka potrzebna z krawieczczyzną i świadectwami. Świętokrzyzka 16, mieszkania 16. 2241

Młoda bona z Austrji, potrzebną jest zaraz do dziecka. Wiadomość: ulica Złota № 23, mieszkania 4. 15661

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. (F. W. G.) 15726

Za lekcje muzyki i francuzkiego, poszukuje pokoju z życiem lub bez, nauczycielka z patentem konserwatorjum. Hoża 21, m. 1. Holewińska. 15650

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj korepetycyj lub kondycji. Widok № 8, mieszkania 8. 2246

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś na rok cały. Wiadomość: ulica Świętojerska № 16, m. 34. 15731

Potrzebny zaraz wykształcony francuz lub też francuzka rodowita, inteligentna, w poważnym wieku, na prowincję do kawalera dla praktyki w języku francuzkim, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłaszać się w ciągu dwóch dni od 10 do 4 godziny po południu, hotel Polski № 74. 15693

Francuzka potrzebna do udzielania lekcyj. Świętokrzyzka 11, m. 11. 15754

Potrzebny nauczyciel w średnim wieku do dwojga dzieci. Długa № 8 i 10, mieszkenia 26. 15758

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. — Widok 14, mieszkania 19, od 1 do 4. 15802

Nauczycielka wyższa udziela przedmiotów gimnazjalnych i języków obcych.—Lekcje fortepianu w domu i na mieście.—Ulica Ciepła № 19 nowy, 25 mieszk. 15800

Potrzebna bona niemka młoda, przychodnia. Nowogrodzka 21, mieszk. 2. 15765

Potrzebna nauczycielka muzyki za 3 rs. miesięcznie, trzy razy tygodniowo. Ulica Chmielna № 76, mieszkania 8. 15781

Wykształcona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Adresy uprasza zostawiać w kantorze Kurjera K. K, 105 15801

Bronisława Hejn, b. Nauczycielka gimnazjum, udziela w swojem mieszkaniu i po domach lekcje języków: francuzkiego i niemieckiego i przysposabia uczennice do gimnazjum. Długa № 8. m. 3. 2256

Posady i prace.

Osoba przyzwoita, w średnim wieku, mówiąca dobrze po niemiecku, życzy sobie przyjąć zarząd gospodarstwem domowem u pojedyńczej zamożniejszej wiekowej osoby. Adres: kantor Kurjera Warsz. pod lit. Ż. K.

Potrzebna jest panna zdatna do krawieczczyzny, do magazynu Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście, 1-e piętro, № 85.

Tanio! Przyjmuje się wszelka krawieczczyzna damska. Wilcza 6, mieszk. 8. 15775

Potrzebna panienka do sklepu, miłej powierzchowności, od 17—22 lat. Marszałkowska 136, sień na prawo. 15773

Młody wykształcony człowiek poszukuje pracy. Może przedstawić poważną rekomendację lub nie wielką kaucję w gotowiźnie. Oferty uprasza składać w kant. Kurjera Warsz. pod literami S. P. 15771

Niemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Krakowskie - Przedmieście № 38, mieszkania 24. 15655

Prośby i skargi wszelkie redagują się poprawnie na poczekaniu, po nader umiarkowanej cenie. Osobiście do 10 i od 2—6 po południu. Nowy-Świat 28, m. 11. 15755

Do linjowania i rubrykowania potrzebną jest uzdolniona panna. Wiadomość w składzie papieru F. Csernak, Bielańska 5. 15742

Panny podręczne i do nauki krawatów potrzebne są. Dzielna 19 n., m. 24. 15764

Panny zdolne i do nauki potrzebne do krawieczczyzny. Hoża 13, m. 22. 14488

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca krawieczczyznę, poszukuje miejsca lektorki, kasjerki, zarządu domem etc. Ogrodowa 5, mieszkania 9. 15741

Rządca z tysiącem rubli do folwarku 8-włókowego potrzebny zaraz. Porozumienie przez p. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39/19. 15762

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie, kroju i maszynach, poszukuje zajęcia.—Kiosk, Zielna. 15804

50 rs. temu, kto wyrobi posadę dla człowieka wykształconego, w średnim wieku. Oferty w kantorze Kurjera pod literami P. O. N. 15121

Młoda niemka poszukuje miejsca za bonę. Ulica Hoża № 46, mieszkania 5. 15619

Potrzebni są na wieś ekonom bezżenny z dobremi świadectwami i strzelec do pilnowania lasów i polowania. Wiadomość: ul. Wielka № 45, u rządcy. 15517

Potrzebną jest panna podręczna do krawieczczyzny. Wspólna 17, mieszk. 6. 15674

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 15466

Potrzebna jest na wyjazd zdolna krojczyni, która praktykowała lat kilka w pierwszych magazynach. Wiadomość: hotel Angielski № 59, między godziną 9-ą i 10-ą zrana. 15614

Potrzebne są na wieś: panna służąca i gospodyni wiejska, obydwie ze świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Potrzebni do jeometry na prowincję: pomocnik uzdolniony i praktykant. Wiadomość: Mokotowska 12, mieszkania 10, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 15635

Jubiler, który pracował w pierwszych firmach niemieckich, z zaszczytnemi świadectwami, osadzając kamienie i oprócz tego sam modeluje szuka posady. Oferty pod lit. M. P. 105 w kantorze Kurjera. 15625

Na wyjazd do Rosji potrzebną jest gospodyni (lat trzydziestu), znająca się dobrze na kuchni, może być z dzieckiem. Zgłosić się do hotelu Saskiego, pod № 29, między 10-ą a 12-ą w południe. 15636

Panny zdatne i podręczne do sukien. Ulica Podwale № 32, mieszk. № 5. 15613

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej ma do umieszczenia: nauczycieli, guwernerów, nauczycielki i bony różnych narodowości i stopni wykształcenia. Osoby na lekcje muzyki, korepetytorów, oraz rządców dóbr, praktykantów gospodarczych, gorzelanych i ogrodników wykwalfikowanych. 2260

Kucharz kawaler i gospodyni, potrzebni są zaraz na wieś niedaleko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej 19, mieszkania 6. 15715

Poszukuje się zdolnego służącego z bardzo dobremi świadectwami. Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego. 15681

Panna służąca znająca gospodarstwo i krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Ulica Wróbla № 4 d., m. 4. 15793

Prasowaczek zdolnych do penioarów i firanek potrzebuje pralnia Warszawska, Nowy-Świat 4. 15677

Kupno i sprzedaż.

Dolman jedwabny na lekkiem futrze, mało używany potrzebny, w cenie do 75 rs. Adres i godzinę zostawić w Kurjerze pod adresem „Dolman." 2245

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15607

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania i niektóre inne sprzęty. Ul. Nowogrodzka № 9, lewa oficyna, 1-e piętro. 14779

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Bardzo tanio do sprzedania szafy sklepowe czarne, z kontuarami, zupełnie świeże. Wiadomość: Trębacka, hotel Angielski, w sklepie p. Wierzbickiego. 15531

Pudle czarne są do sprzedania. Ulica Hr. Berga № 3, wiadomość u stróża. 15482

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5. 12406

Dla amatorów starożytności. Są do sprzedania 2 strzelby skałkowe, z roku 1648—bogato inkrustowane i w zupełnym porządku zachowane. Krakowskie-Przedmieście № 12, w magazynie broni J. Jachimek w Warszawie. 14839

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Proch, fuzje, rewolwery, flobery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefosze na Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Maszyna oryginalna, Singera, nowa, bardzo tanio. Pańska 86, mieszk. 4. 15666

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów, Karnouchowa. 2242

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 18. 15360

Pianino czarne zagraniczne prawie nowe. do sprzedania za bardzo przystępną cenę, Włodzimierska 2 mieszkania 6. 15495

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Kompletne urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2. mieszkania № 1. 15502

Kiosk czarny, ozdobny, w koło oszklony, zdatny na wystawę do muzeum, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Trębacka, w sklepie p. Wierzbickiego w hotelu Angielskim. 15617

Do sprzedania urządzenie z jadalnego pokoju, kredens dębowy, rzeźbiony bogato, paryzki, 12 krzeseł dębowych, rzeźbionych, stół dębowy na 24 osób, stół dębowy bogato rzeźbiony, wszystko w stylu Henryka IV, szafa dębowa i starożytny kantorek cedrowy, lampa bronzowa, stołowa, obejrzeć można codziennie: ulica Marszałkowska, róg Jerozolimskiej, dom Bergsona mieszk. 22.

Potrzebny jest bilard nowego fasonu.—Wiadomość w restauracji przy ulicy Elektoralnej № 3. 15648

Fortepian Hoffera, garnitur mebli i maszyna do szycia, tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 125, mieszk. 27. 15654

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Plac Grzybowski, przy kościele, u Piaseckiego. 15422

Karetka dwuosobowa używana, w dobrym stanie, za rubli 240 do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15 nowy, w biurze właściciela domu, od 9 do 5 po połud. 2226

W Kubańskim dywizjonie do sprzedania koń, karabachskiej rasy. Dowiedzieć się u wachmistrza Ostryszko w Zamku, pod Blachą. 15631

Sprzedaż doskonałego gatunku sera Chester z dominium Strzyżew, pod Sochaczewem, dokonywa się w handlu nabiału, przy ulicy Chmielnej № 4/10. 2237

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-y dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Fortepian prawie zupełnie nowy, do sprzedania za 400 rs. Podwale 22, mieszk. 22,

Pies pudel biały do sprzedania. Ul. Sienna róg Sosnowej № 35/21, u stróża. 15706

Powóz elegancki 4-osobowy, do sprzedania. Bracka 9, mieszkania 7. 15742

Melodykon 5-oktawowy do sprzedania za rs. 150, w zakładzie fryzjerskim. Podwale № 3. 15740

Z powodu wyjazdu sprzedaję fortepian w dobrym stanie za nizką cenę. Hoża № 9, mieszkania 26. 15738

Fortepian krótki, 6 oktaw, z pięknym tonem, do sprzedania. Ulica Stare-Miasto № 8, mieszkania 6. 15737

Bardzo tanio do sprzedania mufka z kołnierzem tumakowe. Zastać można od 11 do 1-ej, Szpitalna № 5, mieszkania 13. Wejście z podwórza. 15757

Tanio do sprzedania dwie oryginalne maszyny: jedna Wilsona, druga Singera, prawie nowe. Chmielna 3 nowy, m. 9. 15760

W skutek wyjazdu bardzo tanio do sprzedania: fortepian Blüthnera nowy, dywan perski, porcelana, wazony, firanki, portjery, maszyna do lodów, wózek dla chorego, łóżkó żelazne. Oglądać można od 10—5, ulica Sienna 17. 15687

Garnitur mebli orzechowy, żakiet aksamitny, dolman na puchu i palto na wacie, do sprzedania. Wspólna № 40, m. № 4, tylko od 2 do 6. 15753

Maszyna systemu Wehelera i Wilsona jest do sprzedania. Wiadomość: Śliska 7, mieszkania 17. 15746

Kompletne urządzenie sklepowe używane dębowe, doskonałej roboty, lampy, lustra, brązy i t. p. tanio do sprzedania. Nowolipie № 14. 15745

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 15809

Korale włoskie sprzedaję. Bednarska 21 nowy, m. 7, koniec korytarza. 15786

Ponter 5-miesięczny, czystej rasy tanio do sprzedania. Tamka № 9, stary, m. 7. 15791

W huzarskim pułku w Łazienkach, w 4-m szwadronie sprzedaje się przypadkowo koń kary, pięcioletni, do uprzęży i pod wierzch. Zupełnie nowa liberja angielska i nowa uprząż. Wiadomość u kuczera Kowalewa. 15789

Garnitur mebli, kozetka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, lustro wielkie, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka bogate, klęcznik, stoliczek do roboty, szeslong, otomana, biurko, szafy, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 15795

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszk. № 4, w bramie na 1-m piętrze.

Wyżeł do sprzedania, kompletnie ułożony, 2-letni. Wiadomość: Szmulowizna 22.

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 15792

Interesa handl. i majątk.

Folwarczek do sprzedania, 1½ włóki, ziemia pszenna, budowle ładne, hypoteczny, o 20 wiorst od Rudy. Wiadomość: ulica Złota № 34, mieszkania 16. 15309

Magle żelazne pokojowe po rs. 40 do nabycia, najlepszej konstrukcji. Ul. Mazowiecka 16, skład maszyn do szycia. 2000

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Kapitał 4,000 do 5,000 rs. potrzebny jest, na dobrą hypoteczną gwarancję majątku ziemskiego, położonego blizko kolei żelaznej, na procent 6%, z dodatkiem mieszkania 5-u pokojów z kuchnią i ogrodem. Wiadomość bliższa: ulica Danielewiczowska № 8, mieszkania № 5, codziennie pomiędzy 1-ą a 3-ą godziną po południu. 15569

Do sprzedania w każdym czasie sklepik wiktuałów z dystrybucją. Ulica Świętojerska № 5. 15511

Rs. 5,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki. Oferty pod literami M. J. składać w kantorze Kurjera. 15500

Kawiarnia jest do odstąpienia z całem urządzeniem przy placu targowym. Wiadomość w cukierni przy ulicy Twardej 18.

Dystrybucja na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Nowy-Świat № 1.

Do sprzedania sklep spożywczy. Czerniakowska № 65b. 15549

Tanio sklepik wiktuałów do sprzedania i maszyna do szycia Singera, przy ulicy Pańskiej № 28 stary, 46 nowy. 15637

Za 20,000 rs. do sprzedania interes handlowy, w środku miasta, b. korzystny, nie wymagający specjalności. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 15647

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Długa № 53. 2239

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Zgłaszać się można od 4-tej po południu. Żelazna 69. 15621

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący. Chłodna № 5.

Wspólnik lub wspólniczka potrzebni są do interesu, z udziałem rs. 7,000 do 8,000 rs. Gwarancja kapitału hypoteczna. Zapewnia sią 12% od sumy i udział w zysku z interesu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „S. N. Wieniawa." 15780

Sklep spożywczy, korzystny, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Lesznie.

Dom w Warszawie wartości około 50,000 rubli, murowany, jest do sprzedaży lub zamiany na mniejszy. Wiadomość u stróża, Waliców № 1. 15790

Rs. 3,000 na Warszawską nieruchomość, bezpośrednio po pożyczce Tow. Kr. Miej. Wiadomość: ul. Długa 9, m. 8. 15785

Ktoby z pp. wynalazców i w ogóle osób zamiłowanych w branży mechanicznej i pokrewnych z nią, zechciał kilka tysięcy rubli włożyć i otworzyć pracownię mechaniczną do współki, lub pod zarządem zdolnego fachowca (polaka), przybyłego niedawno z zagranicy—to oprócz wszelkiej satysfakcji może mieć dobry procent od włożonego kapitału. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. S. 3. 2261

Za rubli 400 jest do odstąpienia skład węgli, z powodu zmiany interesu, w bardzo korzystnem położeniu. Wiadomość: Nowolipie 9, mieszkania 22, od 8-ej do 10-ej zrana. 15750

Rs. 330 jest na pewną hypotekę domu. Żurawia № 5, mieszk. 4. 15751

Posesja blisko Placu św. Aleksandra czyniąca około 9,000 rs. do sprzedania. wskaże rządca domu № 1 Wilcza. 15744

Dom ładny, nowo-postawiony, w dobrym punkcie, może być zamieniony na majątek ziemski pod Warszawą, z ładną rezydencją. Oferty z opisem składać w admin. niniejszego pisma pod lit. H. G. 15739

Fabryka kwiatów do sprzedania zaraz, z całem urządzeniem i z meblami. Marszałkowska № 129, 1-e piętro. 15763

Korzystny interes. Sklep produktów z dystrybucją, kompletnie urządzony, jedyny i niezależny do sprzedania. Elektoralna № 9.

Folwark włók 4, pod Warszawą do sprzedania. Wiadomośc: Zielna 26, mieszk. 23, do 10 i od 4—6. 15788

Lokale.

Mieszkanie suche i ciepłe, dla kawalera lub emeryta lubiącego spokój i porządek, przy małżeństwie bezdzietnem, może być z pościelą, meblami lub bez, od 8-go Października r. b. Stare-Miasto, róg Krzywego-Koła № 26 nowy, mieszk. 8, stróż Marcin wskaże.

2 pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedm. 7, na parterze. 15440

Różne pokoje do wynajęcia zaraz, bardzo tanio. Mogą być obiady, samowar, usługa. Aleksandrja № 13, m. 6. 15709

Pokój z kuchnią jest do wynajęcia w każdym czasie na Krakowskiem-Przedmieściu № 54, w ogrodzie po-Karmelickim.

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, z usługą. Chmielna 12, mieszkania 5. 15675

Sklepy z mieszkaniem i bez, do wynajęcia tanio. Ulica Elektoralna № 28. 15703

Zaraz jest do odnajęcia pokój umeblowany przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Zielna 35, mieszk. 1, parter.

Przy Krakowskiem-Przedm. na Bednarskiej № 29, od Października do wynajęcia: 4 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, za rs. 450 rocznie; salon pokój z 2 balkonami i przedpokojem za rs. 15 miesięcznie—(z meblami).

2 pokoje i kuchnia od 8-go Października za rs. 10 miesięcznie. Pańska № 86, u właściciela. 15665

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, samo w sobie, do najęcia od 8 Października przy ulicy Złotej № 51 n., za rs. 240 rocznie. 15624

Pokój oddzielny przy familji dla kobiety przyzwoitej. Nowolipie 30—53. 15024

Pokój przy familji jest do wynajęcia. Bednarska № 23, mieszk. 13. 15494

Salon o trzech oknach, cztery pokoje, garderoba, z konfortem umeblowane i fortepianem, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia do 1-go Kwietnia 1887 r. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 15559

Pokój umeblowany, tanio do wynajęcia. Leszno № 58 nowy, mieszk. 6. 15350

2 pokoje zaraz do najęcia, jeden ze wspólnem, drugi z osobnem wejściem.—Mazowiecka 1, stróż wskaże. 15395

2 pokoje pojedyńcze, z oddzielnym wchodem, umeblowane, z samowarem, do wynajęcia od 1 Października. Zielna 11, stróż wskaże. 15524

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokojów, przedpokoju, elegancko umeblowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

5 i 6 pokojów do najęcia zaraz, 1-e i 2-e piętro, z wygodami, od rs. 500 do 730. Wilcza № 33. 15505

5 pokojów z wygodami na 1-m piętrze, lokal na warsztat stolarski lub ślusarski. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 15667

Pokoju porządnego, oddzielnego, w środku miasta, potrzeba. Niecała 11, sklep wody sodowej. 15778

Złota 34, na 1-m piętrze: 6 dużych pokojów pięknie wykończonych, eleganckie wejście, zn rs. 700 rocznie. 15776

Salon umeblowany, może być z całodziennem życiem. Wilcza 6, mieszk. 8. 15774

Pomieszczenie dla młodej osoby z całodziennem utrzymaniem. Niecała 14, mieszkania 13. 15796

Zaraz do najęcia dwa frontowe pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą. Smolna 7, mieszkania 5. 15772

Do wynajęcia pokój, na wysokim parterze, z pięknem osobnem wejściem, z widokiem na ogrody, mogący zastąpić letnie mieszkanie—umeblowany lub nie. Danielewiczowska № 10, mieszkania 8. 15749

4 pokoje, przedpokój z kuchnią, klozet, ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, z balkonem, za rs. 400 rocznie, jest zaraz do odnajęcia, № 6, róg Nowego-Światu i Książęcej. 15747

2 pokoje ładne, umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz. Widok № 20, m. 4. 15752

Doniesienia rozmaite.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedyj przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45" w kant. Kurjera. 2204

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Z szeregu dzieł tego znakomitego pisarza wychodzi obecnie „Czterdziestu pięciu," romans w trzech tomach, w „Bibliotece Romansów i Powieści." Złota 21. Miesięcznie 45 kop.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.—Krakowskie-Przedmieście № 7. 14770

Grywam na wieczorkach, balach, weselach. Nowolipie 30, mieszkania 53. 15023

Egzercytować się można na dobrym fortepianie, stosownie do umowy. Marszałkowska 105, mieszkania 8. Wiadomość od 10-tej do 3-ej po południu. 15631

Polowanie do wydzierżawienia w blizkości Warszawy. Wiadomość: Smolna № 19, mieszkania 5. 15708

Kąpielowy zakładu hydropatycznego i kąpieli sztucznych, poleca się osobom potrzebującym. Rycerska 4, mieszk. 14. 2243

Hafty wszelkie białe i kolorowe, znaczenie bielizny, przyjmuje się po cenie umiarkowanej. Marszałkowska 105, mieszk. 8. 15632

Na sezon. Wielki wybór kapeluszy najświeższych fasonów, filcowe od rs. 4. Ul. Świętokrzyzka № 10. Zawistowska. 15787

Obiady prywatne po 25 kop. Chmielna 12 nowy, mieszkania 24. 15777

Obiady po 25 kop. — Złota 34, mieszkania № 33. 15783

Ktoby z filantropów zechciał dopomódz chłopcu sierocie, mającemu wielkie zdolności muzykalne, ofiarowaniem lub wypożyczeniem fortepianu, zechce się zgłosić: Kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 15767

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, oraz meble do sprzedania. Widzieć można od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4—6 wieczorem. Królewska № 6. 15659

Meble tanio, różne, powozik, koń, do sprzedania; oraz do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 13 i takiż lokal za rs. 16. Wilcza № 59, za gimnazjum, stróż wskaże. 14976

50 kop. od ubrania kapelusza damskiego. Marszałkowska 105, m. 8. 15583

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich: Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, za umiarkowaną cenę, stosownie do wymagań. Dyskrecia zapewnia się, oraz troskliwa opieka. Złota № 5. 11627

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 15794

Mamka bez dlugu, ze świeżym pokarmem, potrzebna. Niecała 8, m. 12. 15701

10 kop. wykleja rolkę obicia, tapeciarz i malarz pokojowy. Tamka 47, m. 23. 15480

Zgubiono lornetkę złotą ażurową składaną. Sumienny znalazca raczy zwrócić jako drogą pamiątkę za nagrodą jeżeli zażąda, na ulicę Kruczą № 35, mieszkania № 8, wdowa. 15567

Dnia 2-go Października wychodząc z Banku Handlowego, przez ul. Hr. Berga, zgubiono rs. 95, cały fundusz niezamożnego rzemieślnika. Uczciwy znalazca raczy oddać na Ordynacką № 2, na Okólniku hr. Krasińskiego, do J. Jaworskiego, za nagrodą. 15798

Zgubiono kolczyk mały brylantowy, w złoto oprawny, idąc placem Wareckim, Świętokrzyzką i Marszałkowską. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Szkolną № 4, 2-e piętro, za nagrodą. 15807

Znaleziony Besztek chirurgiczny kieszonkowy, proszę odesłać do mieszkania mego za odpowiednią nagrodą. Dr. Chwat, ul Rymarska 10. 15779

Po 30 kop. ubieram kapelusze i przyjmuję suknie i sukieneczki po cenach b. umiarkowanych. Chmielna № 12, mieszkania 19, na dole. 2259

Dnia 25 Września w kościele Ewengielickim zgubiono wachlarz biały atłasowy.—Łaskawy znalazca raczy się zgłosić: Mazowiecka 4, m. 7, za nagrodą. 15770

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 21 Сентября (3 Октября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.